

# GAZETA POLSKA W BRAZYLJI

REDAKCJA  
i ADMINISTRACJA  
Rua Est. Perito, 842  
(dawniej Aquidaban)  
Telefona 6-3-1  
Prenumerata roczna  
W Brazylii 12000  
W Argentynie 7 pos.  
Zagranicą 1 dolar  
Platino i goty  
Cena numeru 500  
za Kurytyba

Adres na listy  
i przesyłki  
pieniężne  
GAZETA  
POLSKA  
Cena postal B  
COTYVA-PARNA  
Wydawca  
Fawel Nihodem

NR 41 KURYTYBA - S. PAULO NA NIEDZIELE DNIA 9 PAZDZIERNIKA ROK 1938

DYREKTOR: PIOTR OLIVEIRA SAPORSKI

## ŚLĄSK ZA OLZĄ WRÓCIŁ DO POLSKI

Nastąpiła doba zgody i współpracy między Polską i Czechosłowacją

### MATKO!

GŁOS ŚLĄSKA ZAOLZIAŃSKIEGO

Idziemy do Ciebie, Matko nasza, Polsko — idziemy syny i córki Śląska, którzy pozostawiliśmy odciski, u obcych, od mrocznych czasów Piastów! Wracamy do Ciebie, tużące i pielgrzymi, którym 600 lat zeszło poza Twoim progiem. Dwadzieścia pokoleń zrodziło się i pokładło w mogiły, zanuła droga nasza do Ciebie, o Matko, Matko, dobiegła końca.

Szliśmy do Ciebie, Rodzicielko święta, jak lud Mojżeszowy szedł puszcza i morzem — i za nic był nam trud ubiegających jeden po drugim wieków. Szliśmy do Matki, jako wierne Jej dzieci.

Przechodziłaś Ty bez nas czasy wielkości i upadku, a nam nie było danem dzielić Tobą Twych triumfów — pozostawała nam wspólną chybą jedna dola niewoli, gdy Cię wydziedziczone z Twoich włości, a myśmy nie mogli przybieść z pomocą. Klaniały Ci się obce króle, stałaś swę posły w światy dalekie, trzepotały Ci w słońcu orły chorągwi — a my nad Olzą, w której Bolesław Chrobry konie był poił w drodze ku Dunajowi przed lat

tysiącem, a my na Śląsku, gdzie Piastowie w późne wieki jeszcze władali — tyliśmy Twej chwały i potęgę widzieli, co gdy Sobieski przed ćwierć-tysiącem lat łęgami naszymi prowadził swe woje skrzydlate pod Wiedeń.

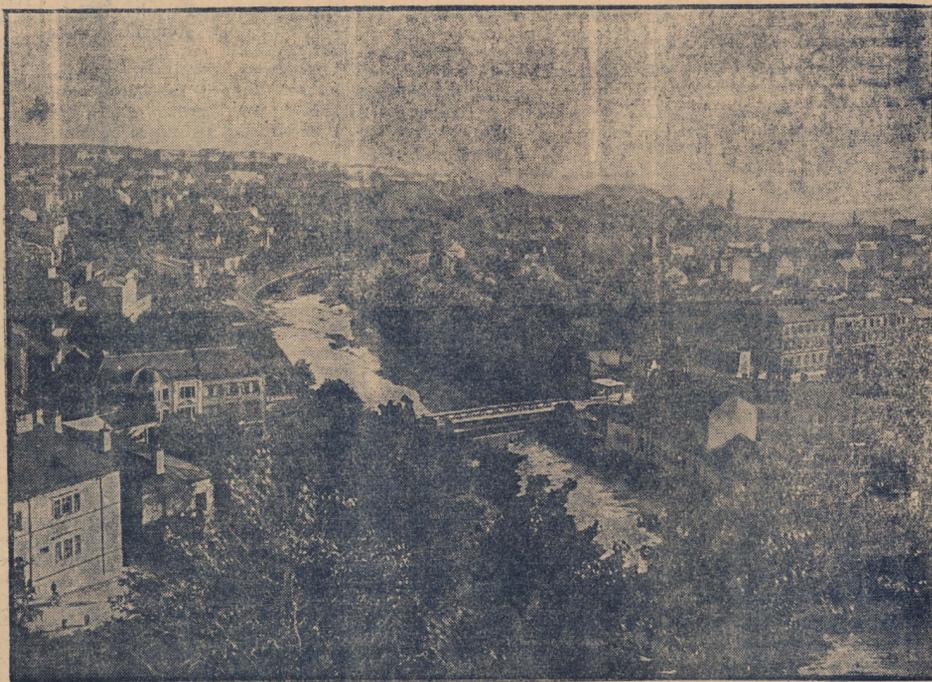
Spełniły się czasy — i gdy Ci, Macierzy najdroższa, Komendant Piłsudski przywrócił władanie Twe i miejsce wśród wielkich narodów świata, weszliśmy i my w ojczyzny progi — lecz nas od nich przemocą oderwano i jeszcze nam 20 lat zeszło na poszukiwaniu drogi do Warszawy.

Jak przykry sen, minęła to ostatnia rozłąka i stał się cud, którego daremnie szeregi przodków wyglądały. U celu! Na zawsze złączeni! Na wieki wieków! Twe orły pilnują śląskich kopców!

Niesiemy Ci, Polsko, w dani nasz dorobek — na znak, że choć byliśmy ludem bez nazwiska, Ślązak nie opuścił rąk i wierz, choćby wbrew nadziei. Kuj w naszych hutach swą przyszłość, bierz skarby naszych kopalń! Mamy tylko jedną, jedyną prośbę: Polsko, nie opuszczaj nigdy Śląska!

ROZDARTY ŚLĄSK CIESZYŃSKI WRACA W CAŁOŚCI NA ŁONO MACIERZY

Widok na Cieszyn z Góry Zamkowej. Pośrodkiem płynie Olza, na niej most graniczny; po lewej ręce patrzącego polska część Cieszyna, po prawej czeska. U dołu na lewo skrzydło zamku, w którym miała siedzibę w 1918 r. Rada Narodowa. Za Olzą pierwszy budynek obok mostu, to siedziba przerebiona z hotelu. Za starostwem dwupiętrowy, olbrzymi dom, to drukarnia Prochaska, największa na całą przedwojenną Austrię. Pierwsze pismo polskie na Śląsku, „Gwiazdka Cieszyńska”, z 1848 r. przez znanego sędziego polskiego Pawła Stalmacha, która była równocześnie pierwszym pismem ludowym w całej Polsce, ujrzała światło w tęczni Prochaski, podówczas jeszcze bardzo s.romnej. — Miasto leży na szlaku starożytnym, który prowadził przez przełęcz Jabłonkowską do Bałtyku, a obrotność miejsca sprawiła, że już w czasach Bolesława Chrobrego czyli tysiąc lat temu, Cieszyn stanowił ważny gród. Miasto liczy 40 tys. mieszkańców. Należało do Polski w latach 1918-20, poczym Cześć, przywłaszczony sobie Śląsk za Olzą, rozbili je słupami granicznymi na 2 części. Zabrana przez Czechów część Cieszyna wróciła do Polski dn. 2.10, kiedy — wedle telegramów — o godz. 14 po poł. przy biciu w dzwony ze wszystkich kościołów, usunięto na moście rogatki graniczne i wojsko polskie, witane kwiatami, wkroczyło na ziemię za Olzą.



Widok na Cieszyn z Góry Zamkowej. Pośrodkiem płynie Olza, na niej most graniczny; po lewej ręce patrzącego polska część Cieszyna, po prawej czeska. U dołu na lewo skrzydło zamku, w którym miała siedzibę w 1918 r. Rada Narodowa. Za Olzą pierwszy budynek obok mostu, to siedziba przerebiona z hotelu. Za starostwem dwupiętrowy, olbrzymi dom, to drukarnia Prochaska, największa na całą przedwojenną Austrię. Pierwsze pismo polskie na Śląsku, „Gwiazdka Cieszyńska”, z 1848 r. przez znanego sędziego polskiego Pawła Stalmacha, która była równocześnie pierwszym pismem ludowym w całej Polsce, ujrzała światło w tęczni Prochaski, podówczas jeszcze bardzo s.romnej. — Miasto leży na szlaku starożytnym, który prowadził przez przełęcz Jabłonkowską do Bałtyku, a obrotność miejsca sprawiła, że już w czasach Bolesława Chrobrego czyli tysiąc lat temu, Cieszyn stanowił ważny gród. Miasto liczy 40 tys. mieszkańców. Należało do Polski w latach 1918-20, poczym Cześć, przywłaszczony sobie Śląsk za Olzą, rozbili je słupami granicznymi na 2 części. Zabrana przez Czechów część Cieszyna wróciła do Polski dn. 2.10, kiedy — wedle telegramów — o godz. 14 po poł. przy biciu w dzwony ze wszystkich kościołów, usunięto na moście rogatki graniczne i wojsko polskie, witane kwiatami, wkroczyło na ziemię za Olzą.

## Dzień Historyczny

2 - X - 1938

**Pierwsza wiadomość**  
W sobotę dnia 1 października europejskie stacje radia, m. i. polska, nadały wiadomość, iż rząd czesko-słowacki zgodził się na warunki rządu polskiego — i że następnego dnia, w niedzielę, wojska polskie wkroczą na Śląsk polski do Olzy. Wiadomość tę potwierdził następnie dzienniki w wydaniach niedzielnych.

**Ugoda polsko-czeska**  
Przyjęte przez Pragę warunki Warszawy streszczają się w następujących punktach:  
1. Czechosłowacja opuści czeską część Cieszyna i okolice przyległe, które zajmie Polska. Przyjęcie odbędzie się w terminie od godz. 14-tej po południu, w niedzielę dn. 2.10.  
2. Dalsza część obszaru Śląska za Olzą, zamieszkanego przez ludność polską będzie opuszczona przez siły czeskie i oddana Polsce stopniowo, w czasie do dnia 10 października.

**Depesza Roosevelta**  
Prezydent USA Franklin D. Roosevelt wysłał dn. 30.9 telegram do prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, wyrażając nadzieję, że w sprawie Śląska za Olzą Polska przyczyni się do utrzymania pokoju w Europie przez uniknięcie użycia siły.

**Za Olzą!**  
W niedzielę dn. 2.10 o godz. 14-tej po poł. w nasze wojska polskie pod dowództwem gen. Malinowskiego do czeskiej części Cieszyna, rozpoczynając zajmowanie oderwanej przed 18-tu laty od Polski ziemi za Olzą. Nie ma słów na opisanie radości i uniesienia Ślązaków, którzy czekali na tę chwilę od 1920 r. Strażnicy usunęli się spokojnie z nad mostu nad Olzą, miasto tonęło całe w szan-

darach, kwiatach i zieleni. Olbrzymie tłumy Ślązaków z najdalszych zakątków ziemi cieszyńskiej pospieszyły do miasta Piastów, aby być świadkami tej historycznej, niezapomnianej chwili. Nieprzejrzany ten tłum stał, głowa przy głowie, wzdłuż brzo-gów Olzy i głównych ulic.

Na wydaną komendę, ruszyła przodem straż po przez most, za którą jechał na wspaniałym rumaku gen. Malinowski, a za nim ciągnęły nieprzerwane szeregi wojska. Szła również kolumna piechota w hełmach bojowych, potem w barwnych szeregach sunęła kolumna, dalej artyleria, oddziały zmotoryzowane, wśród nich strażnicy broń — lekkie, zwinne a śmiercionocne czołgi. W powietrzu latały samoloty długimi kłuczami.

Za wojskiem pociągnął długi sznur świątecznego pochodu, złożony z organizacji, nakryty łazsem sztandarów. Bracia Ślązacy z polskiej części Cieszyna ciągnęli przez zakazaną od 18 lat granicę do braci-rodaków za Olzą, aby się z nimi połączyć, aby im przynieść z sobą Polskę wymarzoną.

Takiego podniosłego święta Śląsk nie miał jeszcze w swych tysiącletnich dziejach. Nikt się swych łez radości nie wstydzil.

We wszystkich kościołach śląskich, tak katolickich jak ewangelickich, odprawiono uroczyste nabożeństwa dziękczynne za szczęśliwe doczekanie dnia, w którym Śląsk za Olzą połączył się z swą Macierzą — Polską, bez wojny z Czechami i bez rozlew krwi siołańskiej.

**Przejmowanie Zaolzia**  
W niedzielę przejęła Polska z rąk Czechów Cieszyn z okolicz-

## ZAOLZIE PRZYNOŚI POLSCE BARDZO BOGATE WIANO

**Kopalnie, fabryki**  
Odcięte części powiatów Cieszyn i Frysztat, które wracają do Polski, to pas ciągnący się po zachodnim brzegu Olzy, dopyłu Odrę, długości 80, a szerokości przeciętnej 10 km. Jest to najbardziej przemysłowa część dawnego księstwa Cieszyńskiego, zwana jeszcze przed wojną światową „polską Belgią”. Znakomita komunikacja kolejowa, droga (nie górska, często asfaltowa), tramwajowa, w wielu wsiach oświetlenie elektryczne.

Zagłębie ostrawsko-karwińskie jest sławne z kopalni węgla znakomitego gatunku. Huty żelazne w Trzyńcu odlewały granaty w 1919 r. na obronę Lwowa. Przy olbrzymim przemyśle Cieszyńskie nie jest wcale sproletaryzowane. Robotnicy fabryczni i kopalniani posiadają po kawałku ziemi, na którym gospodarzą, do pracy udają się tramwajami, kolejami, omnibusami.

**Ludność**  
Wiele wsi za Olzą było w czasach austriackich polskimi w 100 procentach. Śląsk nie znał podówczas żydów. Ludność dzieł się równomiernie na katolików i ewangelików, w dolinie Olzy przeważają ci ostatni. Istnieje nawet przysławie „dzierży, jak lu-

tersko wiara kole Cieszyna”. Widok wsi śląskiej jest też odmienny od widoku przeciętnej wsi w Polsce. Ziemia wykorzystana do ostatniego nieużytku, każdy kawałek troskliwie obrabiony, domy murowane, objęcia schludne, gospodarstwa toną w sadach owocowych. Na widokregu każdej ważniejszej miejscowości po dwie wieże — kościół ewangelicki i katolicki.

Przyłączone do Polski Zaolzie liczy 240 tysięcy mieszkańców (w tem 90 tysięcy Polaków) na 800 km. kwadr. Gęstość zaludnienia wynosi tu 300 głów na km. kw.

### Telegramy

Posel Rzeczypospolitej w Rio de Janeiro, Minister Tadeusz Skowroński, wystosował do Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego, następującą depeszę:  
W historycznej chwili powrotu prastarej ziemi piastowej do Macierzy proszę Pana Prezydenta w imieniu Kolonii Polskiej w Brazylii, o przyjęcie wyrazów czci i hołdu oraz manifestacji radosnych uczuć, które znalazły również potężne echo wśród obywateli polskich za oceanem.

Analogiczna depesza została również wysłana do P. Ministra Spraw Zagranicznych, plk Józefa Becka.

„Gazeta Polska” otrzymała następującą depeszę, którą dzielimy się z Czytelnikami:  
Rio, 4.10. — Serdecznie dziękuję Panu Redaktorowi za nadane słane życzenia w tak radosnej dla całego Narodu chwili z okazji powrotu prastarej; ziemi Piastowskiej do Macierzy. — SKOWROŃSKI, Posel Rzplitej

## Zapamiętaj

dobrze  
ten  
znak

Jest to godło znanej i cudownej maści

## Pomada Minancora

Jest to najlepsza maść, która leczy wszystkie rany na skórze ludzkiej, a ma nawet zastosowanie u bydła

NAD MINANCORĘ NIEMA LEPSZEJ POMADY

Farmacja Cruz w Avaré, stan S. Paulo wyleczyła pomadą MINANCORA wrzody, których nawet preparat 914 nie zdołał być usunąć. Pani Carolina Palhares z Joinville wyleczyła jednym pudełkiem rany, zadawnioną od 9 lat. Były setki podobnych wyleczeń.

POMADA MINANCORA jest w użyciu w szpitalach domach zdrowia i klinikach lekarskich.

**WAŻNE** Prawdziwą POMADĄ MINANCORĄ nie jest nigdy sprzedawana inaczej, jak tylko w pudełkach oryginalnych z godłem, jak wyżej. Odrzućcie naśladowniki! Żądajcie tylko MINANCORĘ prawdziwej, w pudełku oryginalnym.

Uważajcie dobrze przy zakupie!

Jest to produkt Laboratorios „Minancora”, Joinville

**Imperial Pilsen, Atlantica Extra i Pilsen Nacional**  
Z BROWARU ATLANTICA mają wszędzie pierwszeństwo

# Wiadomości Parańskie

## Na cześć Śląska

**KOMUNIKAT**  
Staraniem Konsulatu Generalnego R. P. w Kurytybie odbędzie się w dniu 9 października b. r. o godz. 10 rano w kościele parafialnym św. Stanisława uroczyste, dziesięcynne nabożeństwo z powodu bezkrwawego powrotu staropolskiej Ziemi Cieszyńskiej do Polski.

W sobotę, dnia 8 października między godz. 17 a 19 — p. Wicekonsul Bohdan Lepecki, w zastępstwie Kierownika Placówki, będzie przyjmował w salonach Konsulatu żywcem od członków Kolonii Polskiej i Przyjaciół Polski.

## General Manoel Rabelo

Nowy komendant 5-go rejonu wojskowego, obejmującego stany Parana i Sta. Cat., gen. Manoel Rabelo przybył do Kurytyby we wtorek dn. 4.10. Interwentor stanu p. Manoel Ribas wysłał do S. Paulo samochód urzędowy po nowego komendanta, z którym go łączy długoletnia przyjaźń. Generałowi towarzyszyła w podróży małżonka oraz komitywa, złożona z adiutantów i wyższych urzędników stanowych. Kurytyba powitała nowego szefa sił zbrojnych szeregiem uroczystości.

## Przeniesienie

Major Nelson Bandeira, oficer sztabu 5-go rejonu wojsk., znany czytelnikom z artykułów o kampanii nacjonalizacyjnej, został przeniesiony do Rio de Janeiro.

## Gen. Mendonça Lima

Telegram z Rio de Janeiro donosi, iż minister komunikacji gen. Mendonça Lima wybiera się wkrótce w podróż do południowych stanów i przybędzie do Kurytyby.

## Rocznica

Dn. 3 b. m. 5-y pułk lotniczy w Kurytybie obchodził pięćdziesiątą rocznicę istnienia, z okazji czego Kurytyba miała sposobność widzieć niebawym program lotniczy. 35 aparatów wykonało szereg trudnych numerów.

## Stacje radiowe

Dyrektor Poczty i Telegrafów Faria Lemos w Rio de Janeiro polecił by sprawdzono stan, w jakim się znajdują pod względem technicznym stacje radiowe w stanach Rio de Janeiro, Minas Gerais, Paranie, Św. Katarzynie i Rio Grande.

## Gmach szkolny w Araukarii

W sobotę dn. 1-go b. m. poświęcono w Araukarii nowowbudowany, rządowy gmach szkolny. Na uroczystości byli obecni interwentor Manoel Ribas, dr. Omar Mota, dyrektor wychowania, szef policji etc. Przy tej sposobności zostały także odsłonięte portrety prezydenta Republiki Getulia Vargasa, interwentora federalnego Manoela Ribasa oraz sekretarza skarbu dr. Omara Mota.

## Kongres inżynierów kolejowych

Dnia 12.10 m. otworzy się w Kurytybie kongres inżynierii kolejowej, w którym weźmie udział z górą setka inżynierów i znawców spraw kolejowych z całego obszaru republiki. Kongres otworzy min. komunikacji, gen. Mendonça Lima, który przyjedzie specjalnie w tym celu do Kurytyby. Z okazji kongresu będzie także otwarta wystawa kolejowa w klubie samochodowym. Od dnia 10 b. m. do 19, na linii kolejowej Parana — S. Catarina bilety będą miały 50 proc. zniżki.

W miejscowości Mameleiros zdarzyła się jedna ze scen bardzo dosypanych w naszym interiorze i świadcząca niestety, że parańskiej głębi kraju daleko jeszcze do światła cywilizacji. Podczas balu zaszło nieporozumienie pomiędzy grupą obecnych, którzy też podzielił się na dwa przeciwne obozy: jedni zgrupowali się przy braciach Esival i drudzy przy niejakim Pedro Estampo. Prędzej, niżli można było przewidzieć, wybuchła walka, na pięści, noże i rewolwery. Jak tam walczone trudno opowiedzieć, a wynik był taki, że gdy umilkły wystrzały i rumor krzesel i ławek, na placu boju leżeli ciężko ranni, przywódca Pedro Estampo i jeden z braci Esival — na dowód, że bito się to porządnie.

## Bójka

W miejscowości Mameleiros zdarzyła się jedna ze scen bardzo dosypanych w naszym interiorze i świadcząca niestety, że parańskiej głębi kraju daleko jeszcze do światła cywilizacji. Podczas balu zaszło nieporozumienie pomiędzy grupą obecnych, którzy też podzielił się na dwa przeciwne obozy: jedni zgrupowali się przy braciach Esival i drudzy przy niejakim Pedro Estampo. Prędzej, niżli można było przewidzieć, wybuchła walka, na pięści, noże i rewolwery. Jak tam walczone trudno opowiedzieć, a wynik był taki, że gdy umilkły wystrzały i rumor krzesel i ławek, na placu boju leżeli ciężko ranni, przywódca Pedro Estampo i jeden z braci Esival — na dowód, że bito się to porządnie.

## Wypadek samochodowy

Na drodze do Ribeiry, zderzyły się samochody jadące w przeciwnych stronach, jeden do Kurytyby a drugi stamtąd. Zderzenie było tak silne, że pojazdy doznały straszkania, a tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności osoby podróżujące wyszły z wypadku bez szwanku.

## Linia telefoniczna

Ukończono w przeszłym tygodniu i oddano do użytku publiczną linią telefoniczną, łączącą Kurytybę z Porto Amazonas.

## Nacjonalizacja

Dzienniki podają, iż sryjskie stowarzyszenie „União Siria Paranaense” z siedzibą w Kurytybie dostosowało się do rozporządzeń ostatnich dekretów regulujących sprawę towarzyszów, i obrało nazwę „União Social Paranaense”.

## Dentyści

Na całym terytorium Brazylii dentyści również wybrali „swoją dzień”. A dzień ten przypadł na sobotę 1-go b. m. Dla uczczenia tej daty, z inicjatywy Parańskiej Syndykatu Dentyistów urządzono w restauracji Passeio Publico obiad, gdzie przy wspólnym stole zsolidaryzowana klasa dentyistów okazała swą łączność.

## Fabryka Colombo

Fabryka zapalek Colombo która stała od pewnego czasu nieczynna, będzie wkrótce puszczone ponownie w ruch przez brazylijską kompanię zapalek. W fabryce będą zatrudnieni ci sami robotnicy, którzy stracili pracę, gdy fabryka została zamknięta.

## Wypadek

Na skrzyżowaniu ulic Floriano Peixoto i Bandeirantes zderzył się tramwaj z wozem, który spokojnie skręcał na rogu. Wóz ucierpiał mocno od zderzenia a powoźcy kolonista z okolic S. José dos Pinhais, doznał sytuacji.

## Przegląd miesięczny „Alba”

Pojawił się w sobotę 1-go b. m. pierwszy numer przeglądu miesięcznego „Alba”, wydawanego przez „Towarzystwo Przyjaciół Książki”. „Alba” jest to pismo poświęcone literaturze i sztuce, współpracując w nim literaci i artyści parańscy.

## Lagoa Suja sławna na całą Brazylię

Błędna i w wysokim stopniu kolonijna polska w stanie Parana krzywdząca wiadomość o podpaleniu szkoły w Lagoa Suja błąka się w dalszym ciągu po prasie brazylijskiej. Dziennik „Diário de Notícias” w Porto Alegre podał ją dn. 13.9, jako telegram agencji „Meridional”, a paulistańskie „Diário da Noite” przyniosło ją dn. 19.9, jako naczelnicę sensację, pod tytułem: „Polacy w Paranie podpalili szkołę brazylijską!”.

Czekamy cierpliwie na orzeczenie komisji urzędowej — a zarzut jest bardzo ciężki, bo rozgłos sprawy rzuci cień na dobre imię osadnika, który był dotychczas powszechnie nazywany pracowitym, spokojnym i lojalnym, teraz zaś gotowe przyznać doń przewisko podpalacza. Jak sporządzać protokoły

Od kilku towarzyszów w interiorze, które w łączności z zarządzeniami federalnymi przekształciły się na stowarzyszenia brazylijskie, otrzymaliśmy zapytania, w jaki sposób należy prowadzić nowe księgi protokołowe. Zwróciliśmy się w tej sprawie do dr. Bronisława Roguskiego, adwokata w Kurytybie, który przeprowadził już szereg spraw dla towarzyszów po koloniach. Podał on nam wzór protokołu w języku urzędowym, który pomieszczyliśmy dla użytku zainteresowanych zarządów:

ATA NR...  
da sessão mensal ordinária da Diretoria, realizada na sede social, no dia... de... de 193... com a presença dos seguintes directores... e as visitas...

**Zaprzysiężony Tomacz Publiczny**  
**Dr. Raul L. Brand**  
Tomaczy wszelkie dokumenty przy Biurze Adwokackim  
**Dr. Bron. Ostojka Roguskiego**  
Uprawnienie pobytu Obconarodowców w Brazylii  
**Praca Tiradentes, 509 - 2 and - Kurytyba**

O Sr. presidente abriu a sessão, apresentando a seguinte ordem do dia, a qual foi aceita sem alteração:

- 1) — leitura e aprovação da Ata da sessão anterior;
- 2) — leitura do expediente (cartas, etc.);
- 3) — aprovação do relatório mensal do sr. Tesoureiro;
- 4) — (caso especial, como p. ex. — realização do baile do mês, representação teatral, etc.);
- 5) — propostas.

1 — O sr. Secretario procedeu a leitura da Ata nr..., que foi aprovada por unanimidade.  
2 — O sr. Secretario leu o expediente constante de:

- a) — uma carta de..., comunicando....
- b) — um officio de....

Resolveu-se responder ás cartas da seguinte forma:....  
3 — o sr. Tesoureiro apresentou o balancete mensal da Sociedade, pelo qual verificou-se existir em caixa a soma de rs.... em dinheiro. O relatório do sr. Tesoureiro foi aprovado sem discussão (ou foi aprovado após discussão em que tomaram parte os srs.... da qual surgiu a seguinte resolução:....)

4 — Deliberou-se realizar um baile, na sede social, só para socios e respectivas familias, no dia... de... de corrente ano, destinando-se a renda para....  
5 — O sr.... apresentou para novo socio o sr...., brasileiro, polonez, casado, agricultor, residente em.... O sr.... foi aceito para socio por unanimidade (ou por.... votos, contra....).

Nada mais havendo a tratar, foi encerrada a sessão.  
..... de.... de 193...  
..... (presidente)  
..... (secretario)

## Bal Junacki

Naczelna Rada T-wa Wych. Fizycznego „Juventus” z inicjatywę swego prezesa kap. Emanuela de Moraes, przy czynnej współpracy gniazda kurytybskiego „Juventus 1”, urządziła w najbliższą sobotę dn. 8 b. m. wieczorem wielki bal junacki w gmachu „Związku” (dawniej Związku Polskiego) przy ul. Carlos de Carvalho nr. 486. Panuje wielkie zainteresowanie tym balcem, do

# Chcesz słyszeć Warszawę?

Firma Emiliano i Mazurek w Kurytybie, Avenida João Pessoa, 71 posiada do nabycia radia na siłę elektryczną i akumulatory, ze specjalnym automatem, którymi doskonale będziesz słyszeć audycje Polskiej Informacji udzielamy bez żadnych zobowiązań do kupna

## Najładniejsza dziewczyna Parany

Dziennik kurytybski „O Dia” przeprowadził w różnych miejscowościach stanu głosowanie na najładniejszą dziewczynę danej okolicy. Wybrane kandydatki przybyły następnie do Kurytyby, gdzie na balu reprezentacyjnym w klubie automobilowym tytułu „królowej parańskiej” z wyboru przypadł pannie Jaira Lafite z Ponta Grossy.

## Sport

Przy końcu bieżącego miesiąca, odbędzie się w Porto Alegre zawody lekkoatletyki, koszykówki i siatkówki pomiędzy reprezentacjami Parany i Rio Grande do Sul o mistrzostwo południowej Brazylii. Parańska Liga Atletyczna, na czele której stoi weteran sportowy dr. Bronisław Roguski, rozumiejąc ją wiedząc jakiej klasy przeciwnika będą mieli parańscy sportowcy, nie zaniebadała swej drużyny i podała ją pod ostre treningi. Parańska reprezentacja przedstawi się na boiskach stolicy gauczu, jako złożona z najlepszych sił sportowych. Miło nam zaznaczyć, iż junacy „Juventus” nie zostali w tyle, gdyż w drużynie wyjeżdżającej do P. Alegre spotykamy imiona Celińskiego, Wiśniewskiego, Wolańskiego i Radziwińskiego. Juventus 1 w Ponta Grossie

Ostatniej niedzieli odbyła się gromadna wycieczka junacka do Ponta Grossy, dokąd była zaproszona drużyna piłki nożnej Juventus 1 z Kurytyby, dla rozegrania meczu piłki nożnej z tamtejszą drużyną kombinowaną. W Kurytybie lał deszcz, jak z cebra, w Ponta Grossie nie o wiele mniej. Gra odbyła się w fatalnych warunkach, na glinianym boisku, ale przy wielkim zastępie widzów. Drużyna kurytybskiego Juventus spisała się świetnie, uzyskując wynik 5x1. Wyrasta ona naprawdę na parańską drużynę reprezentacyjną. — Bratnie gniazdo w Ponta Grossie, kierowane sprężystą dłońią prezesa dr. Władysława Bukowskiego, urządziło dla gości kurytybskich huczny bal, prawdziwie junacki, z tańcami do białego rana. Wycieczka wróciła z Ponta Grossy bardzo zadowolona i rada z zacieśnienia stosunków z tamtejszymi, dzielnymi Rodakami.

## Okazja

Z powodu wyjazdu sprzedam fabrykę cukierków, dobrze montowaną, samą lub wraz z domem 12 x 20. W tym 7 pokoi dużych, salon na iryziernię, nie sklepik i oficyna, w której mieści się fabryka i młynowa, wycementowana jest instalacja światła elektrycznego i kanalizacja wody. Dwie pralki na podwórku, i inne dobudowy. Niewielki ogródek i sporo drzewek owocowych. W razie potrzeby mogę nauczyć produkcji cukierków. Ulica Generala Almada CASTRO, Parana.  
Informacja na miejscu. — Micha Federowicz

Stużąc potrzebna zaraz do dobrego domu, do wszystkich robót domowych. Dobra zapłata. — Zgłoszenia: Praça Generoso Marques, 105.

**NIE ROB DOŚWIADCZEN!!!**  
**JEŻELI POTRZEBUJESZ OCZYŚCIĆ KREW**  
**UŻYJ ELIKIR DE NOGUEIRA**  
Farmaceuty chemika — JOÃO DA SILVA SILVEIRA  
Pokonuje SYPHILIS we wszystkich perjadach: WYRZUTY, RANY WOGOLE, REUMATYZM, ECZEMY.  
Zalecany przez najlepszych lekarzy

**Rio das Cobras**  
**(JAGODA)**

**Nowa i największa Kolonia w Paranie** położona w okolicy bardzo dużej przyszłości na prawym brzegu rzeki Iguassu blisko traktu Guarapuava-Foz do Iguassu. Niebawymy nigdzie ogromny procent ziemi pierwszej klasy zupełnie równej, nadającej się do uprawy plągiem. Informacji udziela się w Kurytybie, przy ul. Ermelino de Leão 15, piętro 1, lub na kolonii Rio das Cobras (Jagoda) (municypium Guarapuava), za osadą Laranjeiras. PROSPEKT ILUSTROWANY wysyłamy na żądanie. Wystarczy wypełnić czytelnie i dokładnie poniższy kupon i przesać nam.  
Adres dla listów:  
**CIA COLONIZADORA E MERCANTIL PARANAENSE S. A.**  
Caixa postal 222, Curitiba — Parana

Do Parańskiej Spółki Kolonizacyjno-Handlowej, Proszę przysłać mi prospekt kolonii Rio das Cobras (Jagoda) Imię i nazwisko..... Poczta..... Kolonia..... Stan..... Stacja kolejowa.....

UWAGA: Wystrzegać się „fazendeirów”, proponujących sprzedaż terenów. Tytuły własności w Paranie są często nie uregulowane, i koloniści, nabywający ziemię z rąk prywatnych, są narażeni na podwójne płacenie

O memorial e os documentos a que se refere o Decreto-Lei n. 58 de 10-12-1937, artigo 10, estão depositados no registro Imobiliario de Guarapuava.

**MALA REAL INGLEZA**

Sprzedaje się sztywne 3-iej klasy do Europy, jak: do POLSKI, ŁÓDZKI, IR ANDJI, CZECHOSŁOWACJI, JUGOSŁAWI, AUSTRJI, RUMUNJI, BESARABIJ etc.

**DATY ODJAZDU OKRĘTÓW ZE SANTOS**

H. BRIGADE 11 października	H. PRINCESS 15 października
ALCANRARA 15 października	ALCANTARA 24 października
H. PATRIOT 25 października	H. BRIGADE 31 października
ALMA ZORA 1 listopada	ALMANZORA 12 listopada
H. MONARCH 8 listopada	H. PATRIOT 14 listopada
ASTURIAS 12 listopada	ASTURIAS 21 listopada
H. CHEFTAIN 22 listopada	

**MILLER, GODDARD & CIA LTDA**  
Rua Libero Badaró, 158, S. Paulo  
lub  
**ROYAL MAIL AGENCIES (BRAZIL) LIMITED**  
Rio de Janeiro San 5s

**LICYTATOR URZĘDOWY STANU PARANA**  
**FRANKLIN SOARES JUNIOR**  
Rua Mar. Deodoro nr. 396

Biurowo otwarte od 9 do 11 i pół z rana oraz od 13 do 18 popoł. Przyjmujemy do sprzedaży na licytacji: towary, tkaniny, płótna, drobiazgi, gimnazjum, narzędzia do domowego użytku, radio, biżuterię egryki, żelazo, wszelkie narzędzia, automobile, książki, meble pińmiorowe i imbnjowe,

**Relojoaria Economica**  
(dawniej Casa Polonia)

Zawiadamiamy Szan. Klientę, że sklep nasz został prze robotny na zakład zegarmistrzowski i złotniczy. Mamy na składzie wszelką biżuterię oraz dewocjonalia, jak krzyżki, medaliki, krucyfiks, koronki itp.

Dla przybywających do Kurytyby na krótki czas obrączki ślubne w ciągu 5 godzin  
Naprawiamy i sprzedajemy zegarki i biżuterię pod gwarancją. Mówimy po polsku

**Rua B. do Rio Branco, 627 — Kurytyba, Parana**

**NA SPRZEDAŻ**

1000 akrów lasu 1-szej klasy w Candido de Abreu; cena przysięgna, na raty, stosownie do umowy.  
2 sklepy dobrze prosperujące w kol. Tres Bicos i w Olho d'Agua koło Imbituwy — z towarem lub bez i zabudowaniami.  
Informacji udziela: Estanislau Alencki, właściciel w PONTA GROSSIE, r. Cel. Dulcidio, 98; adres dla listów: ex. postal 181, Ponta Grossa; w Candido de Abreu zastępca p. Sawczuk, w Kurytybie ks. Józef Adamczewski, r. Alam. D. Izabel, esq. Brigadeiro Franco.

**KLINIKA DENTYSTYCZNA**  
**WINCENTY FLENIK**  
CHIRURG-DENTYSTA

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki  
**Specjalność:** Wyrwanie zębów bez bólu, leczenie fistu i innych komplikacji jamy ustnej. Wprawianie sztucznych zębów

**CENY PRZYSTĘPNE**  
Godziny przyjęć: od 8—11 i od 1—6  
Kurytyba — Rua Saldaña Marinho, 593 — Parana

**Uprawnienie pobytu obconarodowców w Brazylii**  
Przeprowadzamy legalizację pobytu cudzoziemców w Brazylii, w myśl ustawy (termin 90 dni)

**DR J. GELBERT**  
Rua Pedro Ivo nr. 211 Kurytyba

Złatwia także sprawy intereru

# Z S. Paulo i Rio

Filia „Gazety Polskiej“ w S. Paulo:

**J. M. HOLESKI**  
rua João Teodoro nr. 194 - Telefon 4-2640

## Polska daje dobry zarobek Brazylii w handlu wymiennym

Dwa miliony milreisów we własnej walucie, czyli 555 tysięcy złotych w czasie pięciu miesięcy, zarobiła Brazylija na handlu z Polską w ciągu miesiąca maja b.r. W miesiącu tym Polska sprowadziła z Brazylii różnego rodzaju towary na łączną kwotę 809 tysięcy złotych, a wysłała do Rio i Santos własnych produktów na sumę 254 tys. zł. Różnica zatem 555 tys. złotych, to czysły zarobek Brazylii na Polsce w ciągu jednego miesiąca.

Jest to dla Brazylii istotnie złoty interes. Jeśli potrafi utrzymać nadal tak znaczną przewagę eksportu nad importem w stosunku z Polską, to po roku zysk jej w handlu z Gdynią wyrazi się w pięknej sumie 24 milionów milreisów, czyli równo połowę dochodów rocznych stanu Parany.

Co Brazylija sprzedaje Polsce? Wyceniamy te produkty według ich kolejności. Najwięcej zakupiła Polska w maju bawelny, bo za 360 tys. złotych, potem kawy (za czwartą miliona zł.) i skór bydlęcych (za 101 tys. zł.). Dalsze produkty są następujące: Wosk carnauba, kakao, rośliny lecznicze, mangan.

Co Brazylija kupuje z Polski? W maju stał na pierwszym planie jęczmień browarniany, wartości 181 tys. zł. Widać, że artykuł ten znajduje tu coraz większe wzięcie i ukorzenia się coraz mocniej na rynku. Za 73 tys. zł. sprowadzono z Polski cynku w różnym odmianach, jak cynk w arkuszach i sztabach oraz biel cynkowa.

Powyższe cyfry czerpiemy z ostatniego numeru biuletynu Izby handlu pol.-braz. w Rio, który wychodzi od 4-ech miesięcy. Dotykaliśmy już nieraz tej tak ważnej dziedziny, która była dotychczas opuszczoną i zanie-

dbaną, i podawaliśmy firmy i nazwiska, które pełnią rolę pivocierzy w wymianie handlowej między Polską i Brazylią. Pragnęlibyśmy się dowiedzieć, co też w tym zakresie poczyniła sama Izba Handlowa, czy odgrywa ona rolę twórczą, czy ogranicza się do biurokratycznej załatwiania kawałków, wydawania zaświadczeń. W biuletynie włanym Izba przedstawia sama siebie, jako stację zaświadczeniowo-kontrolną.

Podobnie radzibyśmy się dowiedzieć, co też uczynił dotychczas w zakresie handlu polsko-brazylijskiego konsulat generalny w Kurytybie.

### Na wyładek wojny

Gdy w Europie groził wybuch wojny, przedstawiciele wielkiego handlu w Rio i S. Paulo wzięli stosowne zabiegi dla ochrony swych interesów. Uczynili to pierwsi, eksporterzy kawy, przedstawiając ministerstwu skarbu szereg wniosków, m. in. że kawa sprzedawalaby się tylko na warunkach dostawy w portach brazylijskich, a nie zagranicznych; tym sposobem ryzyko transportu morskogo kupujący nie sprzedający a kupujący. Zabezpieczenia te nie dotyczyły wywozu kawy do Urugwaju i Argentyny. — W ciągu najgorętszych dni szeregu amerykańskich i europejskich firm odwołało telegraficznie zamówienia kawy, (po czym wszelako wycofano owe odwołania) — i rynekowi kawowemu w Santos i Rio udzieliło się było znaczne zdenerowanie.

### Środki ostrożności

Gdy okręt angielski „Asturias“ wracał z połudm. wrzesnia z Ameryki kołn. do Europy, załadował on w Santos i Rio pewną ilość worków w piaskiem, które miały mu służyć dla obro-

ny w razie ataku na pełnym morzu. Kapitan statku otrzymał rozkaz, że w razie wybuchu wojny, ma nie przystawać nigdzie w drodze, tylko podążać wprost do Southampton w Anglii, portu macierzystego.

### Gazety podróżal

W związku ze wzrastającą drożyzną, dzienniki paulistańskie podwyższyły cenę sprzedawania swych egzemplarzy. Odąd płać się za numer w mieście 400, a w interiorze 500 rs.

### Uciekający żydzi

Statkiem francuskim „Kerguelen“ przejechał przez Santos 100 rodzin żydowskich, zmuszonych do opuszczenia Niemiec. Jechały one do Argentyny i Urugwaju.

### 200-lecie miasta

Miasto Campinas w S. Paulo, jedno z najbogatych i najczystszych miast we wnętrzu stanu, obchodziło w przyszłym roku 200-lecie założenia. Prefektura miejska przygotowuje obszerny program uroczystości.

### Wiadukt

Budowa wiaduktu „Chã“ w S. Paulo trwa w dalszym ciągu i bliża się ku końcowi. Po kilku miesiącach będzie on w zupełności gotów, w całej swej imponującej wielkości.

### Konsulat na Litwie

Rząd brazylijski postanowił otworzyć konsulat w Kownie, jako pierwszą placówkę urzędową na Litwie, służącą interesom Brazylii.

### Cajaty skazany

Były kadet wojskowy Cajaty, który — jak pisaliśmy o tym swego czasu — uwiódł był własną siostrę w Niteroi a potem zmusił ją do popełnienia samobójstwa przez oducie się, został skazany przez sądzie na 20 lat więzienia. Podczas rozpraw sądowych rozgrywały się gwałtowne sceny między oskarżycielami i obrońcami podsądnego. W pewnym momencie sędzia przewodniczący wdział się zmuszony wydać rozkaz wydalenia publiczności z sali. Stało się to, gdy jeden z adwokatów obrony, omawiając życie krewnych podsądnego, wystąpił z bardzo ostrą krytyką pod adresem żywołu bahijskiego. Powiedział on, że bahijczycy stoją 200 lat wstecz za reszłą Brazylii — gdyż tam, na owym dawnym rynku niewolniczym, domieszka krwi murzyńskiej jest największą.

### Nieszczęście samolotowe w S. Paulo

W sobotę dn. 1. 10 zamierzał interwentor stanu dr. Adhemar Barros złożyć wizytę miastu Laranjal koło Sorocaby, którego nikt z poprzednich gospodarzy stanowych nie był jeszcze odwiedził, i wybrał się w podróż trzema samolotami w 16 osób. Aparat interwentora i drugi z przedstawicielami prasy przybyły na miejsce bez wypadku. Trzeci natomiast, w którym znajdowali się adiutanci interwentora i jego sekretarze, runął na ziemię ze znacznej wysokości w pobliżu celu podróży, prawdopodobnie skutkiem defektu w motorze. Samolot rozbił się i strząsał przy zderzeniu z ziemią a równocześnie zajęła się ogniem benzyna i aparat stanął w okamgnieniu w płomieniach. Wszyscy pasażerowie w liczbie 4-rech ponieśli na miejscu okrutną śmierć. Zwłoki ich sprowadzono do S. Paulo.

### Z Rio Grande do Sul Nieznane ręce chcą wołać nieszczęścia na kolejach

Bawiący w Rio interwentor riograndeński płk. Cordeiro de Faria otrzymał od dyrektora kolei riograndeńskich telegram z zawiadomieniem, że nieznani sprawcy usiłują doprowadzić do nieszczęśliwych wypadków na różnych odcinkach tamtejszej sieci kolejowej. Na linii Cacequy-Urugayana, koło przystanku Freitas Valle znaleziono wbity w tor silną rurę żelazną, długą na 2 metry. Wkrótce po tym nieprzyjemnym znalezisku przeszedł tamtędy pociąg towarowy, który byłby się w całej pewnością wykołbił na ową przeszkodzie. Również niedaleko Nowej Palmeiry znaleziono kupę kręmieli na torze, którą spostrzegł przypadkowy przechodzień, co pozwoliło uniknąć nieszczęścia.

KURS MILREJSA	
Funt szterl. ang.	95\$000
Frank francuski	\$465
Dolar U. S. A.	20\$000
Złoty polski	3\$400
Pez urugwajski	8\$000
Pez argentyński	5\$000

## Kacik Zdrowia

### Dyfteria

Nowoczesna medycyna zna dyfterię lepiej niż większość innych chorób zaraźliwych; wiemy, co ją powoduje; wiemy, jak się rozprzestrzenia, znamy każdy okres jej rozwoju, i jak ją leczyć. Przez odpowiednie badania możemy nawet powiadzieć, która osoba jest bardziej wrażliwa i skora do zarażenia się tą chorobą, i w ten sposób możemy szczepić tylko tych, których się szczepić powinno. — Pomimo to wszystko jednak, nie udało nam się jeszcze dyftericą wytepić zupełnie, a to za dytęto, że nie mamy pełnej współpracy publiczności. Już dawno przekonał się, że szczepienie zapobiega ospie; tak samo ma się sprawa z dyfterią i chorobą tę można wyniszczyć, jeśli tylko ogół będzie z medycyną w tej sprawie współdziałal.

Przed wynalezieniem szczepionki dyfteria była jedną z najstraszniejszych chorób. Nawet po wykryciu tego zjawienia środku, wzięto dużo czasu, aż lekarze zrozumieli należycie i zaczęli stosować na wielką skalę. Potem cyra śmierci z tej choroby spadła ogromnie. Niemowlęta do szóstego miesiąca życia zwykle nie zapadają na dyfterię. Dlatego też badaniem według metody Schick'a poddaje się zwyczajnie dzieci licząc więcej jak pół roku aż do siedmiu lat. Gdy się okaże, że dziecko jest mało odporne, musi się go szczepić przeciw dyfterii. Wyszczepienie potrzeba jeden miesiąc do trzech miesięcy, ażeby dana osoba zapewnił przy pomocy szczepionek przeciw tej chorobie, lecz gdy już proces skofczony, zabezpiecza on na długie lata, nawet zwłkle na całe życie.

Do jakiego stopnia szczepienie przyczyniło się do zmniejszenia liczby śmierci z powodu dyfterii, wykazuje statystyka, która powiada, że w latach od 1890 do 1894 umierało w Chicago na dyfterię 117,3 na 100.000 mieszczkańców, zaś w roku 1933 procent wynosił zaledwie 0,2 na 100.000.

Zarazki dyfterii dojrzwają na migdałkach, które puchną, stają się czerwone i podrażnione. Następnie ukazują się białe miejscy, które schodzą się razem i tworzą błonkę dyfteryczną. Pod tą błonką wytwarzają się trucizny, które ze strumieniem krwi dostają się do wszystkich części ciała, wpływając ujemnie na tak ważne organy jak nerki i serce. Leczenie powinno być jak najszybsze.

Dr. Franciszek A. Dulak

## A Campanha de Nacionalização nos Estados do Sul

Pelo Major Nelson Bandeira Moreira do E. M. E. da 5. R. M.

Um dos problemas mais importantes a encarar na nacionalização, sinão o principal, é o da educação civica de nossa infancia e juventude.

A criança, desde os seus primeiros anos de idade, precisa ser educada no Amor da Patria, no culto dos nossos heróis, no respeito às nossas tradições de modo a colaborar, a medida que cresce, na organização civica de nosso querido Brasil.

As mulheres, a quem cabe no nobre exercicio de suas funções de professoras, a educação de meninos e meninas que frequentam as diversas escolas primarias esparsas pelo imenso territorio brasileiro, e que são um prolongamento do lar, têm o supremo dever, como verdadeiras e sinceras patriotas, de se dedicar ao culto incessante do civismo, tornando-se completas e exercendo seu mister com o mesmo ardor do que faria o professor. Nada lhes falta: bondade, paciência, persuasão, zelo e sentimento, que lhes são peculiares. No seu labor constante têm elas — as jovens professoras — como incentivo, as figuras femininas de nossa historia patria: ANITA GARIBALDI, MARIA ANGELICA, MARIA QUITERIA, ANA NERI e outras, cujo civismo, em determinadas ocasiões, ultrapassou o dos mais arduos patriotas.

As classes armadas cabe mobilisar as energias morais da Nação, convocando a juventude e

a infancia para a grande mobilização espiritual de que tanto necessitam. Essas, constituir-se-ão, uma vez educadas na escola do civismo, verdadeiras colaboradoras, verdadeiras reservas morais necessarias principalmente, ao Exercito, que por sua vez terá a sublimidade de formar os centros de irradiação das novas ideias construtoras de nossa Patria.

Colaborando com todo o entusiasmo, tenacidade e patriotismo, na estrutura moral do Brasil Novo, a mocidade de nossa Patria estará autã ao cumprimento de suas obrigações, a garantir e a defender as instituições dentro da sua finalidade.

Despertemos as energias adormecidas, orientemos as forças dispersas e coordenemos ideias latentes no sub-conciente humano, contra a corrupção, a infiltração dissolvente de elementos indesejáveis aos supremos interesses de nossa Patria e ideias alienigenas. Não consentamos que estas proliferem, adquiram o prestigio e se convertam em objeto de encanamento para os nossos irmãos filhos de uma mesma Patria que é o Brasil, que se vêm criminosamente seduzidos, arrastados à imitação daquilo que supõem ser uma salvação para os seus pseudo-males ou um apanagem de progresso. Ponhamos à prova a capacidade dos elementos potenciais de grandeza que possui o Brasil para tornar-se uma Nação perfeitamente organizada, poderosa, rica, idóspera e feliz, tantas vezes idealisada pelo patriotismo dos bons brasileiros. Lembremo-nos, por fim, das palavras do eminente brasileiro e patriota Exmo. Snr. General MEIRA DE VASCONCELOS: „A hora que o Brasil atravessa é a hora do nacionalismo construtor“.

**Stronictwo Ludowe i Wybory w Polsce**  
Odbyły się posiedzenie naczelnego komitetu wykonawczego Stronictwa Ludowego, poświęcone rozważaniu sprawy stosunku Stronictwa do nadchodzących wyborów parlamentarnych i samorządowych. Naczelny komitet wykonawczy uznał rozwiązanie Sejmu i Senatu za fakt donatni. Pozytywnie też ustosunkował się do motywów, zawarych w zarządzeniu Prezydenta Rzplitej z dn. 13-go wrzesnia rb.

Wobec tego jednak, że nowe wybory do Izby Ustawodawczej odbędą się na podstawie ordynacji wyborczej z 1935 roku, naczelny komitet wykonawczy postanowił odwołać się do kongresu stronictwa, który zwołany został na dz. 2-go października. Jednocześnie naczelny komitet wykonawczy uchwalił, aby Stronictwo Ludowe wzięło udział w wyborach samorządowych i opracował tekst odpowiedniej odezwy do swoich członków.

### NAJWIĘKSZE ODKRYCIE dla Kobiety

## FLUXO-SEDATINA

(REGULATOR VIEIRA)

Kobieta nie będzie wleceć cierpliwą

W 2 godzinach ustają kolki miaziczne.

Środek zastosowywuje się przy upiawach, bólach perjo-dycznych, po porodzie, krwawieniu itd.

Środek uspokajający i wzmacniający.

FLUXO-SEDATINA jest zalecana PRZEB 10.000 z górą lekarzy.

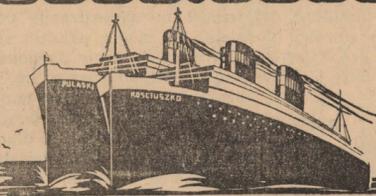
FLUXO-SEDATINA znajduje się wszędzie do nabycia.

## Dr. Bronisław Ostoja Roguski

### ADWOKAT

Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje  
Przyjmuje pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich spraw przy urzędach stanowych i federalnych

Biuro — Praça Tiradentes, 509, 2-a piętro Od 9-11 i od 3-5



## GDYNIA-AMERYKA

Linje Żeglugowe S. A.

Linja Południowo - Amerykańska

LAMPOR & HOLT LINE — Rio de Janeiro

Komunikacja na naszej polskiej linii okrętowej odbywa się regularnie polskimi okrętami:

## Pułaski i Kościuszko

ROZKŁAD JAZDY JEST NASTĘPUJĄCY:

	PULAŃSKI	KOŚCIUSZKO	PULAŃSKI	KOŚCIUSZKO
Gdynia	—10-11	21-10—14-12	25-11—18-1	23-12—15-2
Kiel Holtenau	—15-11	22-10—13-12	26-11—17-1	24-12—14-2
Boulogne Sur Mer	—13-11	12-12	15-1	—13-2
Dakar	—5-11	31-10—4-12	5-12—7-1	2-1—5-2
Victoria	—28-10	25-11	30-12	—27-1
Rio de Janeiro	12-10—27-10	10-11—24-11	14-12—29-12	13-1—26-1
Santos	13-10—26-10	11-11—23-11	15-12—28-12	12-1—25-1
Rio Grande	15-10—	13-11—	17-12	15-1—
Montevideo	16-10—	14-11—	18-12	16-1—
Buenos Aires	17-10—22-10	15-11—19-11	19-12—24-12	17-1—21-1

Informacje i sprzedaż kart okrętowych z Polski i do Polski uskuteczniają:

ODZIAŁY SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO W WARSZAWIE:

AGENCJA POLONEZA DE VIAGENS — Av. Rio Branco, 19 A

RIO DE JANEIRO

AG. POLONEZA DE VIAGENS Rua Libero Badaró, 561 2-a soboleja

tel. 2-3851 SÃO PAULO

ORLAZ AGENCJE:

FIRMA „BRAZPOL“ (EMILIANO & MAZUREK) — Av. João Pessoa, 71

Caixa Postal 111 — Telefon 1-7-6-1 — KURYTYBA

Soc. Cooperativa SULBRASPOL — Rua Siqueira Campos 1170 — Cx. Postal, 246

PORTO ALEGRE

## „Sulbrazpol“



Sociedade Cooperativa

Porto Alegre Rio Gr. do Sul  
Rua Siqueira Campos, 1170 — Cx. post. 246

Handel wymienny polsko-Brazylijski na rachunek własny i komisowy.

Przedstawicielstwa generalne polskich firm eksportujących we wszystkich zakresach przemysłu i wytwórczości.

Właściciel przedstawiciele na stan Rio Grande do Sul firmy Agencia Poloneza de Viagens (Syndikat Emigracyjny) w Rio de Janeiro Przejazdy do Polski i wszystkich punktów Europy na szybkich i komfortowych statkach Gdynia-Ameryka Linie Żeglugowe. Bilety okrężne i karty wezwania z Polski i innych punktów Europy klasy „Luxe“, 1-iej, 2-iej i 3-iej (kabina). Właściciel reprezentanci na Brazylię czolowej w Polsce wytwórni Fotochemicznej „ERO“ w Poznaniu (patrz inne ogłoszenie). Radiodiodniarki polskiej produkcji (wkrótce do dyspozycji)

Udzielamy wszelkich informacji z najwyższą satysfakcją i bez zobowiązania ze strony zainteresowanej. Wizytujcie nas, lub piszcie!

### NASI REPREZENTANCI:

- w Bello Horizonte — S. BIELECKI
- w Guarany R. G. do Sul — S. CZECHOWICZ
- w Ilhuy — J. SPECJALSKI
- w Boa Vista do Erechim — M. GWÓDZ



PETROLINA

MINANCORA

Niezawodna przy łupieniu i wypadaniu włosów. Robi włosy silnymi, jedwabnymi i perfumuje je.

Najlepszy środek przy niedomaganiach skórnych w częściach owłosionych

We wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora“ w Joinville

STANISŁAW E. WERPACHOWSKI

# PRZEZ PUSZCZĘ

Szlakiem Unkowskiego z dorzecza Ivaí do Londryni

Stałem z boku i obserwowałem dłuższą chwilę. Znać było, że i dziewczynka ledwo wytrzymała to, że musi usługuwać podpitym ludziom. W pewnym momencie dziewczynka zwróciła się do młodszego brata po polsku, żeby jej coś podał i powiedziała: — „No, kiedy oni nareszcie sobie pójdą?”

— Tak, to tu. — „Proszę pani dać nam trochę bitru” — zwróciłem się do dziewczynki. Na dźwięk polskiej mowy stanęła zdziwiona, oczy jej rozbłysły. Podana, lecz miała tylko jeden kieliszek: prosiłem, żeby się nie denerwowała, towarzyszyć ją napijemy się po kolei.

— Czw pani Polka? — spytałem. — Nie, jestem Brazylianką, tu się urodziła. — A tak pani ładnie mówi po polsku. Rodzice pani dawno przybyli z Europy? — Rodzice tu urodzeni. To moi dziadkowie przybyli z Polski. — A po portugalsku pani umie mówić i pisać? — O tak! Przecie tu się urodziłam, Brazylia jest moją ojczyzną, więc i obowiązkiem moim jest znać i język i dzieje tego kraju. — A po polsku?

— Tak, umiem i pisać. Książek mało czytam, bo tu nie mam okazji. Ale to przecież nie z tego, że szanuję kraj mych dziadków. Rodzice moi o nich wszystko dostali. Czytałam, jak biedni byli Polacy, będąc sto pięćdziesiąt lat w niewoli obcej. Teraz są wolni.

— Jak pani się nazywa? — Zmarzczyła swe ciemne, sobolowe brwi, pokryła się rumieńcem i jakby błysk złości ukazał się w pięknych oczach na śmiaćka, który tak bez ceremonii wypytuje się o wszystko.

Za chwilę usłyszałem: Hela Milewska.

Uśmiechnąłem się lekko, bo i moje żonie Helena, i lubię to imię.

— A ojciec pani? — Pojechał wozem do Rolandii, z młodszym bratem. Zawiózł kury na sprzedaż, bo podobno tam dobrze płacą. Może pan jutro dopędzi ojca, bo jedzie wolno, wóz ciężki i droga pozawalana drzewami. Wziął siekierę i piłę, żeby sobie pomógł.

Z wielką przyjemnością poznałem tę dzielną rodzinę, która ta cenę swą ojczyznę Brazylię, a nie wstydi się polskiego pochodzenia swych przodków.

Rano koń Albina nie chciał jeść i wyglądał czegoś nieswojo. Zaraz po kilku kilometrach za

4) Marelandię zaczął kuleć. Obejrzelimy kopyta, wyczyszciliśmy — nie nie widać. Korzystając ze sposobności, że przejeżdżaliśmy koło pola, gdzie było sporo bań, urwaliśmy kilka, posieklili i dali naszym wierzchowcom.

Po godzinnym wypoczynku, koń Albina szedł raźniej, lecz wkrótce zaczął znów kuleć i cały tak się zmienił, że od razu przekonał się, że nie tylko nie dojdzie do domu z nami, ale zapewne padnie w drodze.

Co tu robić? Do domu jeszcze półtora dnia drogi.

Spotkał śmy Brazylijan rąbiących bór przy drodze. Albin prosił, żeby mu co poradzili. Czy mógłby swego konia zostawić na pastwisku, a wypożyczyć innego? Zapłaci za pożyczanie, da zastaw i będzie bardzo wdzięczny. Bo co my teraz w drodze zrobimy, jeśli nam koń padnie? Trzeba wędzić iść i może jeszcze nieść siodło.

Właściciel ziemi poszedł z nami do domu, gdzie rozsiadaliśmy konie. Najpierw zjedliśmy obiad, a potem dobiliśmy targu.

Koń Albina był ładny, więc mimo że chory, podobał się gospodarzowi, tak że zaoferował młodą, zrebną kobyłę, chodzącą marsza, ale chciał dopłaty. Targ w targ, dopłacił Albin pięć milreisów, niby na szczęście, żeby koń chował się zdrowo. Pojechaliśmy już wolniej ze względu na stan kobyły. Albin bał się, że ojciec gniewać się będzie na zamianę i prosił, żebym wytłumaczył, iż nie dało się inaczej po-

stąpić, bo koń i tak nie doszedłby do domu.

Niedługo natknęliśmy się na prymitywny wóz, ciągnięty przez parę koni. Powoził nim trity, wesły mężczyzna, o ptowych włosach i niebieskich oczach. Zaraz na pierwsze wejrzenie typ słowiański. Na wozie siedział chłopczyk lat czterestu. Domyśliłem się, że to ojciec spotkanej w Marelandii Heleny. Okazało się, że rzeczywiście był to Milewski z synem.

Niedaleko natknęliśmy wszyscy na rozłożony obóz kobiet, dzieci i mężczyzn. Juki były pozdziejowane z koni, które pasły się obok. Przyłączyliśmy się do gromady, żeby zjeść obiad, odpocząć i pogawędzić. Człowiek to towarzyskie stworzenie i w gromadzie czuje się lepiej.

Nowi towarzysze, byli to ludzie z Campo Mourão i jechali całym domem, zmieniając miejsce zamieszkania bliżej kolei, a więc rynek zbytu.

Napiliśmy się wspólnie szymaronu, gościnnie nam zaoferowanego. W pogawędce dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy o Campo Mourão.

Okazuje się, że stąd do Arapongas, gdzie dochodzi już kolej, choć jeszcze nie uruchomiona, jest już tylko około 2-3 godziny jazdy — droga prowadzi szeroka, choć zawałona często drzewami. Zresztą stąd już niedaleko do granicy ziem kompanii kolonizacyjnej angielskiej, gdzie drogi wszystkie robione są tak, by mogły chodzić auta. W przeciwną zaś stronę, do

Campo Mourão, jest dwa dni jazdy konno, częściowo przez puszcze, częściowo są już tam drogi pod wóz, tak że wkrótce można będzie dojechać nawet autem na same Campo, które do niedawna uważane było za niezamieszkałe i za sam ośrodek puszczy.

Ziemia są tam jeszcze nie pomierzone, tak że osiedlający się nie wiedzą czyją ziemię zajmują, lecz coraz więcej napływa ludzi. Ziemia podobno bardzo dobre, klimat ciepły i bez febrzy.

Nienaruszone dotychczas nogą białego człowieka puszcze zachodniej Parany, przecinają powoli się ścieżkami i drogami i giną — za lat kilkanaście już ich nie będzie.

Po wypoczynku, wyruszyliśmy w dalszą drogę, wspólnie z Milewskim, który okazał się miłym i rozmownym towarzyszem podróży.

Opowiadał o swoim osiedleniu się w tych stronach. Jest rodem z Rio Grande do Sul, gdzie większość życia przepędził. Miał w Marcelino Ramos młyn i tartak, na czym dorobił się niezłego grosza, ale na miejscu było mu coraz trudniej. Liczna rodzina, choć dzieci jeszcze małe, wysokie podatki, konkurencja miejscowa — zmusiły go do zwinięcia interesów i do szukania większej ilości ziemi w Paranie. Rolnik pochodzenia polskiego czuje głód ziemi; zajmuje obszary, zdawało by się dla niego zbyt wielkie, lecz po kilku latach okazuje się, że dla je-

go dzieci pozostanie zaledwo po jednej kolonii.

O Marelandii mówi, że ziemia są bardzo dobre, pierwszej klasy, chociaż dawno zamieszkała i przez dziłą leśną gospodarkę dawniejszych mieszkańców, prawie pozbawione lasu. Położenie wysokie nad poziomem morza robi, że klimat jest zdrowy i bez febrzy. Większość mieszkańców, rodowici Brazylianie chcą sprzedać swą ziemię, nieraz po kilkaset akrów w cenie 80—100 milreisów, jak przyszłoby do kupna i targu, to nawet taniej.

Sam osiedlił się tam z rodziną, lecz pomimo żyznej ziemi przeniesie się, gdyż on jeden tylko jest pochodzenia polskiego i trudno mu się żyć ze środowiskiem.

Gdyby samorzutnie kilka rodzin cinało się tam osiedlić, pomógłby informacjami, znając miejscowe warunki. Gdyby osiedliło się kilka rodzin osadniczych, to i on by tu pozostał, bo polubił to miejsce.

Teraz jedzie do Rolandii i dalej na ziemi kompanii angielskiej, bo tam są drogi, kolej i większe skupiska kolonistów, a ziemia podobno bardzo dobre, więc może się przemiesić.

Wóz jego niezadany, bo nie miał wzoru, ani tutejszy kowal nie umiał, nawet pod jego wskazówkami, zrobić odpowiedniego okucia. Robił wszystko sam, a nie mając odpowiednich narzędzi, robił najwięcej siekierą, ale w przyszłości postara się zrobić lepiej. (C. d. n.)

# Co nowego w świecie

Wszystkie narody świata złożą hołd pamięci polskiej uczonyj

Z okazji 40-tej rocznicy wyznaczenia radu zapowiedziany został w Paryżu na listopad Międzynarodowy Tydzień Przeciwrakowy, w którym weźmie udział jednocześnie 50 państw. Tydzień przeciwrakowy będzie się odbywał pod patronatem prezydenta Lebruna, ministra wychowania publicznego i ministra zdrowia. W ciągu tygodnia sprzedawane będą znaczki pocztowe z wizerunkiem Piotra Curie i Marii Curie-Skłodowskiej, z których dochód minister poczty przeznaczył na Międzynarodowy Związek Przeciwrakowy.

## Układ handlowy Polska-Argentyna

Jak doniesiliśmy w wiadomościach telegraficznych z Bs. Aires, dn. 31 sierpnia r. b. podpisany tam został układ handlowy polsko-argentyński. Oparty on jest na klauzuli największego uprzywilejowania i zawiera pewne zakazy przyzwozowe. Nowy układ reguluje poza tym kwestię osiedlania się osób fizycznych i prawnych, obywateli i spółek obu krajów, sprawę żeglugi, komiwojażerów, kupców itd. Wzajemian za eksport Polska przyznała Argentynie, począwszy od dn. 1 stycznia 1939 r., kontyngenty na: wełnę surową, praną, skóry bydłecze, kofskie, owcze, bawelnę surową, kazeinę, jelita, jęzbę matę, sliwki suszone niecukrzane oraz jabłka i winogrona. Rokowania, trwające przez dwa miesiące, odbywały się w atmosferze wzajemnego zaufania. Należy zaznaczyć, w związku z zawarciem układu handlowego, że

obroju handlowe polsko-argentyńskie na przestrzeni ostatnich 5 ciu lat stale wzrastały i należy przypuszczać, że nowy układ handlowy jeszcze bardziej wzmoże wzajemne stosunki handlowe

## 140 Arabów zabitych w bitwie z Anglikami

Niedaleko miejscowości Ramallah w Palestynie, stoczona została największa z dotychczasowych regularna bitwa między zgromadzonymi w tym miejscu oddziałami powstańców, liczącymi przeszło tysiąc ludzi, a wojskami brytyjskimi. Bitwa trwała do zachodu słońca, kiedy powstańcy zostali rozproszeni. W walce brało udział 13-cie samolotów brytyjskich. Na placu boju powstańcy pozostawili 140 zabitych. Samoloty brytyjskie, gęsto podziurawione kulami, powróciły do swoich baz. Zaden z lotników nie został zabity.

Również w pobliżu Latrun, patrolujący samolot brytyjski, zaatakował oddział 18-tu powstańców, zabijając 11-tu z nich.

Powstańcy arabscy pod naporem sił angielskich wycofali się w góry na południe od Nablus. Piechota angielska na podstawie wywiadu lotniczego zdołała okrążyć powstańców, którzy bronią się zaciekle.

Z Jerozolimy donoszą, że w pobliżu Gaza, na południe od Jerozolimy, doszło również do większego starcia z powstańcami. Podobno poległo tam 11 Arabów.

## Jacht „Jurand“ natknął się na olbrzymie stado delfinów

Płynąc przez wody cieśniny Kattagatu w drodze do Goteborgu jacht „Jurand“ Akademickiego Związku Morskiego niespodzie-

## Obrazek z Chin



Największą groźbę wojny nowoczesnej stanowią samoloty bojowe, obrzucające bombami miasta, drogi, koleje. Na ochronę przed pociskami z nieba buduje się w ziemi schrony, dokąd ludność ucieka na czas ataku. Jeszcze w nocy przed konferencją w Monachium, tysiące robotni-

ków w Monachium, Londynie i Paryżu kopało pośpiesznie w świetle jarzących lamp ziemie i budowało podziemne schroniska. — Na obrazku dwie niewiasty chińskie z dzieckiem przed wejściem do pieczary, która zabezpiecza ich rodziny przed bombami japońskimi.

wanie natknął się na wielkie stado delfinów. Przygodę tę opisuje kapitan jachtu w następujący sposób:

Zauważyłem na morzu dziwną falę. Myślałem początkowo, że to woda rozbija się o kamienie. Jednak po sprawdzeniu pozycji statku na mapie, okazało się, że w tym miejscu nie powinno być kamieni. Spodziewając się, że to stada ryb, skierowałem tam „Juranda” w nadziei złowienia przy tej okazji świeżych ryb dla załogi. Załoga już przygotowała haciki, widelce i wiadra.

Gdy jednak podплыliśmy do miejsca dziwnej fali, przekonaliśmy się, że jest to stado delfinów. Delfiny otoczyły tawicą jacht, ale wkrótce niepokojone przez załogę, oddaliły się. Po chwili niedaleko zauważyłem: kotłowisko i olbrzymią falę, a raczej jakby fontannę. Zwierzęta zaczęły zbierać się w coraz większy krąg, harując w pobliżu. Załoga miała wiele rozrywki i uciechy.

Po pewnym czasie stado delfinów odpłynęło w kierunku południowym, a „Jurand” w kierunku północno-zachodnim.

## Polskie zioła lecznicze idą do Ameryki

Propaganda za zbieraniem i produkcją ziół leczniczych w Polsce przynosi z każdym rokiem coraz lepsze wyniki w Polsce. Dotychczas centralą obrotów ziołami leczniczymi jest Wilno. Tutaj bowiem, na terenie wileńskim znajduje się największe firm, trudniących się skupem i sprzedażą ziół. Z tego jednego tylko okręgu Polski wywieziono w roku ubiegłym zagranicę różnych ziół leczniczych na sumę pół miliona złotych. Eksport ten był kierowany nie tylko do państw europejskich, ale także i do obydwu Ameryk.

Produkcja i handel ziołami leczniczymi w Polsce ma przed sobą dużą przyszłość. Według obliczeń bowiem fachowców, w kraju jest dotychczas przedmiotem zbytu około 250 gatunków

roślin krajowych. Odpowiednie warunki, jakie kraj posiada, pozwalają nawet rozpocząć produkcję ziół, dotychczas w Polsce nie uprawianych.

## 12 powiartowanych ofiar

Policja w Cleveland w Stanach Zjedn. stanęła przed ciężkim zadaniem.

Na obszerym polu, na które wywozi się miejskie odpadki, odnaleziono zwłoki kobiety pocięte na trzy części. Makabryczna ta operacja została dokonana w sposób, który wskazuje, że dokonał jej specjalista obznajmiony z chirurgią.

Wokół ofiary nie odnaleziono żadnych śladów, które mogłyby wskazać na ślad zbrodniarza, a zwłok nie podobna było zidentyfikować.

Zaledwie policja ochłonęła po tym odkryciu a już na drugi dzień oczekiwała ją nowa emocja. Znowu odnaleziono kobietę pociętą w podobny sposób, przy czym głowa była opakowana w gazetę.

Jak się obecnie okazuje, podobnie makabryczne odkrycia nie są już nowością dla policji w Cleveland. Odnalezione zwłoki były już jakoby 13-tą ofiarą tajemniczego zbrodniarza. Z nie-

których jego ofiar pozostały już tylko kości.

Policja przypuszcza, iż ma do czynienia ze zbrodniarzem, który prowadzi podwójne życie i być może jest bardzo „cenionym” obywatelem miasta. Nie jest wykluczone, że w grę wchodził któryś z lekarzy cierpiących na chwilowe napady pomieszczenia zmysłów.

Zachodzi również przypuszczenie, że ktoś wykrada zwłoki z okolicznych cmentarzy i ewakuuje je na części. Ale w jakim celu?

Najlepsi kryminaliści Ameryki przybyli do Clevelandu i głowią się nad tą zagadką.

## Piosenki Ludowe

Hej z góry, z góry — jadą mazury: Stuku puku w osieneczko. Otwórz, otwórz, ty dziewczeczko! Koniom wody daj!

Jabym rada wstać — koniom wody dać, Lecz mi matka zakazała, Żebym z wami nie gałata, Matki trza s'uchać!

Matki się nie bój — siadaj na koń mój, Pojedziemy w obce kraje, Gdzie są inne obyczaje, Malowany dwór.

Przez wieś jechali — ludzie pytali: Co to, co to za dziewczyna Co to, co to za jedyna Jedzie z chłopcami?

Wjechał w pole — krzyknął na konie Obejrzyj się kochanecko, Obejrzyj się, dziewczeczo moje, Wszystko to twoje!

Wszystko to moje — jak leży, staje, Ale sobie zapomniała, W domum sobie zapomniała Wianeczka na stole.

A już ci to już po wianeczku — już Srebrny rąbek, czepek sztyt, Ten dla ciebie przyzwioity — Na główeczkę wóź.

**Sprzedam szakiar** z inwentarzem i zabudowaniami, obsadzony drzewami owocowymi oraz częścią ziemi uprawnej z lasem (15 akrów), położony przy dawniejszej drodze do S. Jose (10 km. od Kurytyby). Informacje: Antoni Odatowski, Avenida Visconde de Guarapuava, 2051 — Curitiba.

**Dom na sklep** Wynajmę duży dom, urządzony odpowiednio na handel. Mam także na sprzedaż pensjonat przy stacji w Kurytybie. Informacje: FRANCISCO SELNER, Marechal Mallet, Parana.

**„CRUZEIRO“  
„SURPRESA“**

Jedynie maki które powinny być używane przez wszystkich, którzy dbają o swe zdrowie

**MLYN W JOINVILLE** (Caina postal, 110)

**AGENCI W KURYTRBIE:**

**LATTES & Cia**  
Caina postal, 325      Telefon 7-2-2  
UL. M.-AL. DECODORO, 23 — CURITYBA

**Fazenda Ribeirão Bonito**

rozsprzedaje działki dowolnej wielkości od 10 akierów powyżej, płatne w trzech rocznych ratach. Cena za akier 135\$000 wraz z pomiarem i przepisem własności. Żadnych innych kosztów.

**NAJLEPSZE ZIEMIE W DORZECZU IVAÍ** obok kolonii federalnej Candido de Abreu. Wysokość ponad poziom morza od 500 do 800 metrów

**Tytuł własności pełnej gwarancji** Klimat zdrowy. To nie kolonizacja i niema agentów! Informacji udzielają: HORACIO VARGAS — Ponta Grossa, Rua Barão do Serro Azul, 88 KRABIA LAQUICHE — Candido de Abreu, Parana

**Wyleczony i Zadovolony**

Co podajemy niżej, to tylko prawdziwy wypadek jaki miał piśzący poniższy list:

„Od szeregu dni czułem się chorym, nabawiwszy się silnego przeziębienia. Zaatakowało mi ono płuca, cierpiałem na dokuczliwy kaszel, pokazały się objawy febrzy. Byłem już bardzo tą chorobą wyczerpany. Zżywałem różnych lekarstw, a nic nie pomogło. Dopiero na radę jednego z przyjaciół wzięłem stawy środek PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE. Nim skończyłem pierwszą flaszkę, już pokazały się oznaki polepszenia, i wkrótce byłem zdrow, jak dawniej.

Dlatego z pełnym przekonaniem na własnym przykładzie zalecam wszystkim, aby w podobnych wypadkach zżywali PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE — i wiem, że im to znakomite lekarstwo pomoże.”

(Podpis) Hermenegildo de Azevedo Nunes Pelotas

Domagacie się w aptekach tylko lekarstwa PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE. To jest najlepszy środek przy zaziębieniach i kaszlu.

Potwierdzam to zaświadczenie. (Podpis zalegalizowany u notariusza) Dr. E. L. Ferreira de Araújo.

Pozwolenia Nr. 511 z dn. 26 marca 1906

Skład gł. DEPOSITO-LABORATORIO PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE — Pelotas

Na sprzedaż we wszystkich miejscowościach, w składach i aptekach

# Nowa Polska Z Polski

## Mościce

Kiedy wróciłem do Warszawy, każdy niemal zrąjomy pytał mnie o to samo: Niech pan powie — czy to wszystko naprawdę jest takie, jak piszą, czy ten cały Centralny Okręg Przemysłowy to rzeczy realna?

Czy realna? Zdawałoby się, że to tak łatwo odpowiedzieć na to pytanie, kiedy się wróciło z kraju rodzącego się przemysłu, z kraju w którym się mówi językiem liczb, tonażem, kubaturą i ładunkiem, w którym idzie o stal, gaz, prąd, maszyny, opony i samoloty.

Ale spotkałem w Copie jeden zakład, gdzie rzeczy roztopiają się w czarach, — a zwykły rozum ludzki nie znajduje oparcia, wytłomaczenia odbywających się dookoła wydarzeń.

Dyrektor tego wielkiego zakładu powinien nosić czarny płaszcz czarnoksiężnika, szpiczasty kapeluszy nabijany srebrnymi gwiazdami i magiczną laseczkę w ręce. Za siódmą górą, za siódmą rzeką leży ten zakład, a nazywa się Mościce.

Do tej fabryki nie powinno się wpuszczać laików, nawet jeżeli mieli piątki z chemii na maturze. Bo miesza się w głowie i wątpliwości ogarniają człowieka, który widzi tylko wielomilionowej wartości produkcję w workach, a nie widzi surowca. Z czego to wszystko? Powiadają, że z powietrza. Patrzy człowiek podejrzliwie na oprowadzających i nie wie czy wierzyć, czy śmiać się z dowcipu.

Tu nie ma tej całej rekwizytorni, do której przywykliśmy w fabrykach: wirujących motorów, pasów, kół zębatach, tłoków i dźwigni. Tu hale wypełnia tylko kłębowisko rur i zbiorników. Spokojnie bez pośpiechu spacerują dookoła nowoczesni alchemicy-towcy pierwiastków.

I mówią już zupełnie serio — jak w książce kucharskiej: „Bierz się tyle, a tyle powietrza, tyle, a tyle pary. Parą się dmucha na koks, — powstaje stąd gaz: wodór — prawie całkiem

czysty, trzeba go tylko wypuścić.”

— Pokażcie — powiadam — jak się taki gaz płucze?

A oni uśmiechają się, pokazują na jakąś grubą rurę i mówią dalej. Ze powietrze to trzeba skropić, oziębiając do 200 stopni poniżej zera. Potem je znów trzeba zagotować, by wyparować azot. A potem jakiś azot z wodorem, dodać zenit kwasów (które znow z wody i powietrza w sąsiedniej rurze powstały) — no i to, co z tego wynika wysypuje się do worka (i sprzedaje za grube miliony), jak dawno sztuczne.

Mówię, że rozumien i ciągnę ich na powietrze, — choć mży drobny deszczyk — bo zaczyna coś dalej opowiadać o nitrofosforze, saletrze amonowej, herbatoxie, salsiakui i ortodwu-chlorobezenie.

A na powietrze — tuż za ogrodzeniem pełne, ciężkie, chwiejące się w deszczowym podmuchu kłosa. Ciągną się żółte, dojrzałe łany żyta aż za horyzont. Na tym białym proszku, ukradzionym powietrzem przez młodych czarodziejów — rośnie i dojrzewa, mnoży się ogromne bogactwo produkcji rolnej Polski. Nie szukają w retortach złota ani filozoficznego kamienia — ale powietrzem, oczyszczonym mrozem i żarem obdarowują, uszczęśliwiają miliony ludzi. Mościce! jeszcze jedna sprężyna Copu, choć nie tak nowa jak inne. Jeszcze jedna stacja triumfu człowieka nad żywiołem.

Ale żywioty, jak wiadomo są trzy: powietrze, ogień i woda. Mościce rządzą powietrzem. Ogniem zaś dysponuje tu Jasio. Rozsyła po całym prawie okręgu w postaci gazu tryskającego z ziemi, zamkniętego w żelazne rurociągi. Kiedy się jedzie dziś przez ten kraj, to raz po raz dostrzec można, jak świeżymi nasypani idą życiodajne żyły wzdłuż szos i linii kolejowych. Już za Sandomierz dociągnięto rurociągi: — wkrótce pojawią się

**Budżet państwa**  
(P.A.T.) Ogólna długów państwowych Polski wynosiła w dniu 1 kwietnia r.b. według dokonanych ostatnio obliczeń Ministerstwa Skarbu 4,9 miliardów zł. czyli o 100 milionów mniej niż w okresie poprzednich 6 miesięcy. Z sumy tej długi ograniczone obniżyły się o 73,7 milionów zł. do 26 miliardów zł. Zadłużenie państwowe przeznaczone na głowę ludności wynosi w Polsce 148 zł. W porównaniu z innymi państwami jest to zadłużenie bardzo niewielkie. Długi państwowe Francji na głowę jednego mieszkańca wynoszą 1680 zł. Niemiec 400 zł. a Czechosłowacji 380 zł.

**Ze sportu**  
(P.A.T.) W czasie Europejskiego (P.A.T.) w czasie Europejskiego Federacji Lekkoatletycznej, komitet postanowił powierzyć Polsce organizację najbliższych mistrzostw w lekkiej atletyce. Delegat polski przyjął zasadniczo tę propozycję, zaznaczył jednak, że Polska w Radomiu, przynosząc pomoc dla węgla.

Jerzy Michałowski

Związek Lekkoatletyczny nie będzie mógł pokryć zwrotu kosztów na stu zawodników, jak to było w Paryżu, w tegorocznych mistrzostwach, a tylko 50-ciu.

Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie na najbliższym posiedzeniu komitetu europejskiego Federacji.

**Stulecie urodzin Asnyka**  
(P.A.T.) Sto lat temu, 11 września 1838 r. przyszedł na świat w Kaliszu, jeden z najwybitniejszych poetów polskich, doby powstaniowej, Adam Asnyk.

Setną rocznicę urodzin Asnyka cała Polska uczciła uroczystymi obchodami. Główne uroczystości odbyły się w dwóch miastach najbardziej związanych z życiem poety: w Kaliszu gdzie spędził młodość i w Krakowie, w którym rozwinął najwspanialszą działalność literacką i obywatelską i gdzie dokonał pracowitego żywota. Społeczeństwo kaliskie ku czci swego wielkiego rodaka, wybiło medal pamiątkowy, a chcąc upamiętnić na wieki nazwisko poety, ufundowało jego imienia Dom Kultury i Sztuki.

Adam Asnyk spoczywa w gro-

Jeżeli szukasz dobrej ziemi, w korzystnym położeniu, — dla siebie lub dla dzieci —  
Jedź na oglądnięcie terenów w nowej kolonii  
**ARARAQUARA (ZAKOPANE)**  
Municipium Guaratuba (dojazd z Joinville) w Paranie  
Informacji listowych udziela:  
**Ks. Antoni Białowas, Pałace Hotel, Joinville—Sta Cat**

bach zasłużonych na Skałce w Krakowie.

**Nowa huta szkłana**  
Zakłady przemysłowe „Metan”, oparte wyłącznie na kapitale krajowym, przystąpiły do budowy w pobliżu Sandomierza największej w Polsce mechanicznej huty szkła taflowego i technicznego. Budowa huty, wyposażonej w najnowsze maszyny i urządzenia, ukończona zostanie w jesieni i zasili rynek jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym. Róża zatrudni kilkaset robotników.

**Dawniej nieużytki, dzisiaj orne pola.**  
Od trzech lat prowadzone są prace nad osuszeniem torfowisk i bagien nad rzeką Płutnicą, uchodzącą pod Puckiem do zatoki i Czarną Wodą. Prace te są już na ukończeniu. W ten sposób około 2,500 hektarów ziemi, stanowiących dotychczas nieużytki, oddanych zostanie rolnictwu, które wykorzysta teren na zaprowadzenie należytej gospodarki łakowej. W ciągu ostatnich trzech lat wykopano ponad 300 kilometrów rowów, wyrzucając około 400,000 metrów sześciennych ziemi. Obecnie uprawia się częściowo rękami osuszone już nieużytki, ponieważ konie i pług nie były tu nie porażdziły. W roku bieżącym w ten sposób uprawionych zostało ponad 150 hektarów terenu.

**Do lat 60-ciu w spisach wojskowych**  
Dnia 1 września weszła w życie nowa ustawa o służbie wojskowej. Ody dotąd wiek 50 lat stanowił granicę, po której przekroczeniu mężczyźni skreślani byli ze spisów wojskowych, to obecnie granicę tę stanowić będzie wiek 60 lat. Osoby, które obecnie liczą więcej, niż 50 lat, nie będą wpisywane do ksiąg, jednak rocznik 1888, który na mocy dawnych przepisów został

**BOL**  
Jedynym środkiem dla usmierzenia go jest UŻYCIE BALSAMU STA. HELENA

Czy masz opłaconą przedpłatę

**BANK Francusko-Włoski**  
DLA POŁUDNIOWEJ AMERYKI  
Kapitał fr. 100.000.000 Rezerwa fr. — 139.000.000.000  
Centrala PARYŻ (Rue Halevy, 12)

FILIE w BRAZYLII: S. Paulo—Rio de Janeiro—Santos—Curitiba—Porto Alegre—Recife—Rio Grande—Bahia  
AGENCJE: Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias, Espirito Santo do Pinhal, Jahu, Mocóco, Ourinhos, Paranaguá, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, Rio Preto, S. Carlos, S. José do Rio Grande, S. Manoel.  
ARGENTYNA: Buenos Aires—Rosario de S. Fé. CHILE: Santiago—Valparaiso. COLOMBIA: Barranquilla — Bogota. URUGWAJ: Montevideo.

Bank Francusko - Włoski dla Południowej Ameryki  
Klienci mogą się informować o każdej operacji bankowej — adresując zapytania do Filii w Kurytybie (Sucursal em Curitiba — Rua 15 de Novembro 316), albo pod adresem jego agencji w Ponta Grossa i Paranaigua

oswojonym od wroga, czekała go jasna, radona, twórcza praca — dla Polski. Leżał na posłaniu, nie czując już bólu i potłuczeń, zaparty całą duszą w tę jasną dolinę, która otwierała się przed nim. A wóz toczył się pośród wysychających tak, pełnych jesiennego kwiecia i ciepła, radośnie usmiechało się do Stefka słońce

152

149

Kolo południa odgłos dalekiej strzelaniny doleciał z wiechem do wsi. To pewnie w Wągrowcu toczyła się bitwa o lupy, uwoszone przez bolszewików. Wieczorem przybiegł posłaniec zawiadomienie, że Wągrowiec zdobyty, pociąg stają nienaruszone, kapitan został tam z całym batalionem, żeby pilnować zdobytych, póki kolejarze nie ułożą toru i nie sprowadzą lokomotyw. Rano pewnie odbędzie się uroczysty wjazd do wsi, przez którą przebiega linia kolejowa. Kapitan nortelefonował tę wieść do wszystkich sąsiednich odcinków i skoro nadszedł rano, wieść zaroiła się od oficerów, którzy przyjechali pogratulować szczęśliwemu kapitanowi i nowego odznaczenia i awansu.

Stefan tymczasem spał spokojnie i twardo, twarz jego przybrała naturalniejszą barwę a równy cędeca i chłodne czoło świadczyły o spadku temperatury.

Kolo godziny dziesiątej rano wsi halny na stację w Dębowej Woli ciężkie pociągi, jeden za drugim. Wszystkie przystrojone były obnoją i kwiatami. Na stopniach wisieli żołnierze, krzycząc i wiwatując, a kapitan jechał z maszynistą na pierwszej lokomotywie. Widok jego wywołwał gwałtowną owątkę zgromadzonej na stacji ludności. Podniosły się taki kiryk, że Stefan oknał się nagle i usiadł na łóżku, przecierając oczy. Wzrok jego spokiwał się z niemyym spojrzaniem uradowanego Antka. W pierwszej chwili nie mógł pojąć, gdzie się znajduje. Kirycki na dworze zwrócił jego uwagę.

Radosny okrzyk Wandzi wywołał w izbie niesłychane zamieszanie. Nauczyciel, jego żona, starsze dzieci, nawet wujek, wszyscy natychmiast rzucili się na nią, satyrkując jej usta i przytwarzając ręce, które wyrzywała im gwałtownie. Szeptali przeto na różne tony:

— Chicho, chicho, chicho!

— Panienska chce nas wszystkich zgubić — biadala świszczącym szepciem nauczycielowa.

— Panienska nie wie, że dziś już trzech rozstrzelali? — Sara tylko czatnie na okazyje, kręci się kolo domu jak gadzina. Iż no, Junek, wytrzyj, czy jej tu gdzie niema. No proszę wstać, cichotko usiąść w kąciuku, taki — mówila, pomagając delawozynce podnieść się z ziemi. — Nie wiadomo jeszcze co się stanie. Jestli Polaki zwyciężą, to panienska i tak będzie wolna.

Wuj objął Wandzie w pól i przemową posadził na ławie.

VIII

156

nieeszła się Wandzia. — Ty zawsze byłeś dobrym chłopcem. Hryńko! Nigdy ci tego nie zapomnę! Stuchaj, ródę do wujka, napewno da się przekonać! Poczekał tu na mnie. Ucieknijmy, zanim się rozdzieli... Do końca życia będę modlić się za ciebie, Hryńko.

Szybko, jak laszczka, skoczyła na strych z powrotem... Hryńko, uszczęśliwiony radością Wandzi, oparł się o drabinę i czekał posłusznie, choć oczy kieleły mu się do snu. Słyszał białalny szept Wandzi i pomruk pana Zaremby, czasem gniewny, czasem jękliwy i bolesny. Trwało to tak długo, że Hryńko zaczął się niecierpliwić. Do świtu było już pewnie niedaleko.

Nareszcie Wandzia zsunęła się z drabiny. Po stać jej wyrwała zgnębienie bez granic.

— Wujko nie chce — szepnęła, tłumiac iksanie. — Mówi, że bolszewicy napewno nas zaszczelą. Jest chory, bardzo chory — dodała, jak gdyby tłumacząc go przed chłopcem.

— No to niech panienska sama umknie; będzie jeszcze łatwiej, przesiłnijmy się w ciemności, jak koty.

Wandzia przecząco potrząsnęła głową.

— Nie może to być — rzekła poważnie. — Ja go tu samego zostawić nie mogę. Niech już będzie, jak Bóg chce. Idź spać, mój dobry Hryńko! Jeszcze raz serdecznie ci dziękuję.

Chłopiec znikł we drzwiach, prowadzących do alkierza.

# NA ŚLĄSKU POD ZABOREM CZESKIM

Od dwóch tygodni siedzę w Bystrzycy nad Olzą, o 19 km. odległej od Cieszyna, położonej tuż obok Trzyńca. Stąd wybieram się niemal codziennie na wędrowki po tej starej ziemi Piastowskiej, by poznać jej prawdziwe oblicze w tak ważnej chwili dziejowych rozstrzygnięć.

Bystrzyca jest gminą rozległą, liczącą cztery tysiące rdzennej polskiej ludności wyznania przeważnie ewangelickiego. Ludność jest na półrolnicza, na pół robotnicza, dojeżdżająca do trzyńnickich hut, które własnymi rękami rozbudowała i do dzisiejszego kwitnącego stanu doprowadziła.

Jej wysoki stopień narodowego uświadomienia, który nie załamiał się w swej istocie mimo wszelkich nacisków od zewnątrz, operujących systematycznie najbardziej niebezpiecznym narzędziem naporu ekonomicznego — ten stopień uświadomienia opiera się

przede wszystkim na bardzo starej tradycji wyznaniowej. Ludność ewangelicka Bystrzycy, tak samą jak ludność tegoż wyznania w innych gminach cieszyńskich — to w prostej linii potomkowie polskich reformatorów religijnych z XVI wieku. Postyllę Reja i reformacyjną biblię brzeską można napotkać w prywatnym posiadaniu, jako jeszcze dziś żywą lekturę religijną. To odbija się na mowie potocznej, w której dochował się niejedynemu termin staropolski.

Ostatnie wspomnienie przeszłości jest nam wszystkim bliskie i jeszcze żywe — zwłaszcza żywe w tej rozległej dolinie bystrzyckiej.

Jest to wspomnienie „komandanta”, jak po dzień dzisiejszy nazywa Józefa Piłsudskiego całą ludność Bystrzycy oraz wsi okolicznych aż po miasteczko Jabłonków włącznie. W Jabłonkowie bowiem stał kwaterą „Ko-

mandant” wraz ze sztabem legionowym przez dni 18 na początku zimy 1914 r. Mieszkał wówczas w murowanej, piętrowej wilce, na której od lat kilku widnieje pamiątkowa tablica.

Byliśmy w tym historycznym dziś pokoju, dokąd nas wprowadziła właścicielka, pani Lorentz. Pamięta dobrze Naczelnika; tu, na tym łóżku w lewym kącie spał.

„Komandanta” wspomina jeszcze wielu ludzi i w Bystrzycy, gdzie na krótkie leże przed wyruszeniem w Karpaty przeleżący Jabłonkowską rozłożył się batalion uzupełniający pod wodzą Andrzeja Galicy, dzisiejszego generała.

Na bystrzyckich polach odbywały się ćwiczenia, na które zjeżdżał „komandant”. Raz, jadąc na nie starym, rozklekotanym autem, uległ wypadkowi, który na szczęście nie miał poważniejszych następstw. Zmusił jednak „Dziadka” do zatrzymania się w Bystrzycy.

Przeleżał w łóżku przez 4 dni w chałupie niskiej i ubogiej, za to u gospodarza Andrzeja Wacha jednego z najświetlejszych obywateli gminy, znanego sadownika, który posiadał własną, wcale bogatą biblioteczkę.

Dziś ten towarzysz czterech dni Marszałka Polski spoczywa w bystrzyckiej mogile. Pozostała po nim żona (trzecia z rzędu), starszka, kobieta prosta, niewiele umie opowiedzieć o pobycie polskiego generała, którego historycznej misji zapewne nigdy nie pojęła.

Nie ona Go wtedy obsługiwała, ale córka, wówczas podłotek, zwracający większą uwagę na młodszych panów oficerów. Sama nam to dziś mówi, wyliczając różne nazwiska z ówczesnego otoczenia „komandanta”, a nawet chwaliąc się korespondencją, którą później otrzymywała z frontu od panów adiutantów.

Ze ten poważny, zainknięty w sobie pan z bródką, który tak chętnie rozmawiał na osobności z jej ojcem, to Józef Piłsudski —



Obrazek z Anglii: Armia angielska zaprosiła niedawno 70 tysięcy dzieci szkolnej na tradycyjne pokazy ćwiczeń wojskowych w Aldershot. Przybyły również córki króla Jerzego VI, Elżbieta i Małgorzata Róza, które widzimy jak się enują do łóż królewskiej, a „szera” dziewczyna spogląda na nie z za drutu.

ani ona o tem wówczas nie wiedziała; i dopiero później rozpoznała z fotografii, zamieszczonej w jakimś czasopiśmie, że ich krótkotrwały Gość, to Budowniczy Wolnej Polski.

Opowiada o Nim, jak tędy spacerował, i wójt gminy Mrówek właściciel gospody, gdzie odro-

wiawszy, zasiadł za stołem i obywatel Goryl, pokuszający pozostały po legonistach zarzewiały bagnet — i nawet miejscowy legionista, Czernek, który tu w Legiony się zaciągnął i na tych polach ćwiczył, by potem złożyć hcgną ofiarę krwi i dziś żyć w trudzie wojennego inwazyj, obarczonego

pięciorgiem dzieciak. Snują się te legionowe wspomnienia w bystrzyckim powietrzu, jak te dymy ognisk, rozpalanych na rżyskach. Trzymają się blisko ziemi — i jeszcze żadna z nich nie urosła legenda. Marian Szykowski.

### Dr. E. Tempki LEKARZ

Pierwszy asystent 2-go Oddziału Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Pańskiego. Były hospitant Szpitali polskich. Specjalność: choroby serca i płuc. Klinika ogólna. Choroby skórne Leczenie ran i żyłaków przez najnowsze metody.

Konsultorium: — Farmacia Guaira Tel. 675 rua Marechal Floriano 740 — Kurytyba. Od godz. 10 do 12 i od 2 do 5. Rezydencja: — rua Theresa Christina 98 Tel. 677. Przyjmuje wezwania w dzień i w nocy

**HOTEL** na sprzedaż, znakomita sponobność. W samym centrum Kurytyby. Czysty zysk od 1 do 3 kontów miesięcznie. Powód sprzedaży i bliższe informacje poda przez grzeszność p. Ernani Cassapula, zawiadowca firmy „Expresso S. Paulo-Curytyba”, r. 15 de Nov. nr. 49 w Kurytybie. Telefon 2-0-3-5.

### Przyjeżdżając do Kurytyby, zatrzymaj się w Hotel dos Viajantes (HOTEL POLSKI)

Rua Ebano Preira, 44

Nabyty i kompletnie urządzony przez nowego właściciela, Polaka, który poleca do usług Szan. Klienci.

Pokoje frontowe, pięknie i komfortowo urządzone dla rodzin i osób pojedynczych po cenach zniżonych: 85, 95 i 105 dziennie — miesięcznie od 180000. Pokoje nie frontowe: 6 i 7\$ dziennie — miesięcznie od 120000. Bez jedzenia 35000 — miesięcznie 55500. Kuchnia wyborowa, obsługa pierwszorzędna. Auto do dyspozycji.

Dostarcza się marmoty od 25\$500. Restauracja otwarta w dzień w nocy. obiady i kolacje 2\$500.

Szan. Kliencie: chcesz być dobrze obsłużony? Odwiedź **HOTEL DOS VIAJANTES**.

# K Forcreal

Nietylko uspakaja natychmiast kaszel ale równocześnie wzmacnia on także płuca i dezynfekuje drogi oddechowe.

Pamiętaj o Forcreal!

Do nabycia we wszystkich aptekach

— 150 —

— 151 —

— 155 —

— 154 —

— Gdzie ja jestem? co się tam dzieje? — zapytał.  
— Jesteś w Dębowej Woli, spałeś jak suszej cała doba, a tam ludzie krzyczą z uciechy, bo kapitan przyjechał z Waszowca i przywiózł z sobą te pięć podługów — wiesz...  
— Antek, czy to być może? więc to wszystko prawda? I ja znów jestem u swoich? — pochylał przyjaciela za szyję, nieprzytomny z radości. Obdwój rozplakali się, pokrywając śmiechem rozczulenie.  
— Wiesz, jeśli masz co zjeść, to dawaj, bracie, bo umieram z głodu! — jęknął Stefek. — Już nie pamiętam, kiedy jadłem.  
— Antek skoczył ku drzwiom i krzyknął:  
— Nie będniesz miał krzywdy — rzekł następnie do Stefka — wszystkie babki rozoznala się tu nad tobą, a babka czułość, to zawdy pełną miską pachnie. O, już tu leci nasza gospościa z tą kurą, co ja od wczoraj dla ciebie dusi w garnku.  
— Otworzył naciężnie drzwi przed kobietą, która weszła do izby, niosąc spory garnuszek z dymiącą, wonną polewką. Oboje karmili na wysięgi zjadającego chłopca. Chory rozplakwał się z błogości. Zaledwie Stefan nkończył posiłek, nim gospodarz zaprestala swoich wydzwizniać nad trzęsaniem, do izby weszli kapitan, prowadząc z sobą rozpromienionego kapitana. Obdwój uciśnuli się wielce, widać pomysłny stan chłopca. Kapitan mlował go serdecznie. Kapitan powinszował mu

szarży i odnaczenia, o które wniósł prośbę do Naczelniej Komendy. Stefan omal znowu gorączki nie dostał z radości.  
— Musiał teraz opowiedzieć treść swego przygodę wobec wszystkich oficerów i dostojników wiejskich, którzy zapelnili jego izbę. Nawzajem dowiedzieli się o znalezieniu swego ciała i o swoim niedosłach pogrzebie.  
— Biedny Antku, co ty się nagryził! — rzekł, wyciągając rękę do przyjaciela.  
— Antek rozbezczał się, jak dziecko, a podobno i inni takżo wilgotne mieli oczy. Tymczasem do izby wpadły obie starszki, które przez całą doba klepały nad zwłokami pacjenta. Były oburzone, że bolszewikowi, poganiinowi może, świadczyły tylko honoru. Ksiądz jednak tak pięknie to wyperwadował, że się poplakały jak na kaganie. Kapitan polecił pochować bolszewika w przygotowanej mogile i na tym sprawa się skonczyła.  
— W południe przybył wóś sanitarny i zabra Stefana wraz z Antkiem, który dostał dłuższy urlop, do szpitala polowego, skąd obaj chłopcy mieli wyruszyć wprost do Warszawy. Syt przygod i praktyki powracał do książkowy od twardej chwały życia w kralnej marzeń i wiedzy. Serce jego wzbięrało durną na myśl o radości, jaką sprawi matce swoim awansem i krzyżem. Co przecierpiał, to było już za nim, a teraz, w kraju

— Bądź cierpliwa — prosił — mniej litości nad sobą i nade mną. Może to tylko mały podjazd, z którym bolszewicy się uporają i potem zaczną jeszcze szerzej gnętać się nad nami.  
— Wandziś śmiertelnie blada usiadła na ławie i tylko cawilami ręce jej spletały się rozpacznym ruchem. Bitwa na polach nie ustawała, przenosiła się z miejsca na miejsce, cichła i wybuchala znów burzą karabinowych strzałów. Godziny nocy wlokły się beznadziejnie wolno. Wreszcie strzelanina ucichła. Do wsi zaczęli wracać bolszewicy z hałasem i gwarem, widocznie odparli nieprzyjaciół. Cieszyli się i wykrzykiwali głośno, rzechodząc pod oknami szkoły, a w duszy Wandzi coś się rozdzierało, coś umierało z bólu.  
— Po dwunastej wrócił do domu Hryńko, średni syn nauczyciela, szesnastoletni wyrostek, który jako Rusin płał sę be, karnie przy bolszewickich rewolwach i znowi stamtąd do domu przeróżne wiadomości. Opowiadał on, że oddział polskiej konnicy napadł na wieś, ale bolszewicy wyparli go do lasieiniego lasu. Dalej ślepać go nie mogli, obawiając się zasadzki. Noc ciemna i nie zobaczyć nie można. Polaków musi być dużo, bo nie się nie boją. Porozpalali ogniska na skraju lasu, o parę kilometrów od wsi i, zdaje się, będą kopac stancie. Widocznie rano będą znów atakowali.  
— Wandzi z bijącym sercem słucha a jego opowiadania. Ach, uciec z tego straszego domu! Odkąd stało się to tam... za stajenką... nie może już

żyć tutaj, wprost dusi się z oburzenia i wstrętu do tych okrutników, którym musi służyć, jak niewolnic.  
— Hryńko spojrzal raz i drugi na milczącą dziewczynkę. Zauważył, że wyglądała, jak po ciężkiej chorobie. Była zawsze dobra dla niego, kiedy latem zeszłego roku złamał nogę, przynosiła mu książki do czytania i owce z dworskiego sadu. Hryńko widział poniewierkę Wandzi i podziwiał cierpliwość i humor, z jakim ją znosiła. Teraz domyslił się powodu jej ciężkiego zmartwienia, które widniało w każdym rysie zmienionej twarzy dziewczynki, i zrobiło mu się jej serdecznie żal. Wyszedł przed chatę, usiadł na ławie pod ścianą i zaczął nad czymś rozmyślać.  
— Tymczasem zmęczenie rozpełniło rodzinę nauczyciela. Wujko zaś powrócił do siebie, na swoje samotne legowisko na strychu. Wandzia odprowadziła go na górę, przyrzadziła mu posłanie, pociotowała go w rękę i smutna zsunęła się po drabinie na ziemię.  
— Nagle w ciemnej sieni stanął przed nią Hryńko.  
— Panienko — szepotał po cichu — stąd do lasu pół godziny drogi. Ja panienkę odprowadzę do waszego wojska — dobrze? Znam hasło bolszewickie, pójdziemy zresztą olaskunka nad potokiem, tam nam na zadnych strazy. Trzeba tylko wyleźć oknem alkenyżka wprost do sadu, żeby ta hadyna Sara nas nie wytopiła.  
— Ach Boże! czy zrobibys to naprawde? —

Wykorzanie konrach różnokresie mo interesowa byda się o zebności liczo cynnych, wościach sadzeniai Główny niaka zie niedawna beanie je niowo o kie, prz jest tera mał w czas poz pliwego p czesnego o dwa l tym kieru cji polski Niepow importem czanego odmian wały w o plan gospi stem pos kresie, a likwidacje mniaczan

Rua...  
70 POK...  
CA. 14...  
PRYJ...  
RES...  
Aut...  
sp...  
Wiaści

# Air France



Listy, oraz przesyłki pocztą lotniczą nadawać można w Kurytybie w kierunku Południa aż do Peru w PONIEDZIAŁKI do godz. 6 w Agencji i do godz. 8-mej na Poczcie Głównej. W kierunku Północy, aż do Natalu, Afryki, Europy, Polski, Azji: W PIĄTKI do godz. 6 w Agencji do godz. 8-mej na Poczcie Głównej

Informacje udziela Filia Kompanii przy ulicy 15 de Novembro 622 Telefon 2450 Kurytyba

## Czy otrzymamy ziemniaki do sadzenia z Polski?

Ojcowie nasi, przybywając z Polski, przywozili z sobą pszenicę, żyto, owies, ziemniaki na nasienie — i mieli początkowo znakomite plony, jak długo się nie wyrodziły. Każde zboże, uprawiane w jednym miejscu, wyradza się z czasem, i trzeba odmieniać nasienie.

Na temat ten znajdujemy w krakowskim IKC artykuł inspektora prowadzonego przez dr. Twardzickiego, który był w drodze z rodzinną wioską do Parana. Miło nam przy tej sposobności stwierdzić, że dr. Twardzicki, zapoznawszy się z rolnictwem brazylijskim, poszerza dziedzinę współpracy gospodarczej między Polską i Brazylią. Jesteśmy przekonani, że współpraca ta ma nader rozległe możliwości i czekają ją znakomite wyniki.

Wykorzystując pobyt i nawiązanie kontaktów z tutejszymi sferami rolniczymi nie tylko w zakresie mego bezpośredniego zainteresowania fachowego (hodowla bydła rogatego), pokusiłem się o zebranie przy tej sposobności licznych danych orientacyjnych, m. in. także o możliwościach polskich ziemniaków-sadziwników na rynku brazylijskim. Głównymi importerskimi ziemniaczanymi były dotychczas firmy holenderskie. Obecnie jednak import ten stopniowo opanowują firmy niemieckie, przy których — tak, jak jest teraz — niewątpliwie przyjdzie w tej dziedzinie dłuższy czas pozostanie, wobec niewątpliwego opóźnienia oraz równoczesnego podzielenia koniunktury o dwa lata zainteresowania w tym kierunku ze strony produkcji polskiej.

Nieprowadzenia z niezgodnym importem sadziwników ziemniaczanych najbardziej pożądanym odmian europejskich, spowodowały w ostatnich latach pewien plan gospodarczy, względnie system postępowania w tym zakresie, a mianowicie stopniową likwidację doświadczalniczo-ziemniaczanego jako centrów ak-

tywizacyjnych sadziwników importowanych na terenie innych stanów, a przeniesienie tych prac na teren najbardziej dla tych celów odpowiedniego stanu Parana, który staje się — podobnie jak w dziedzinie produkcji jęczmienia — coraz bardziej wrażliwym na znaczenie dla reszty kraju centralą. Ma to swoje głębokie uzasadnienie w bezporównanie lepszych warunkach glebowych danych okolic stanu Parana, oraz wyższym położeniu nad poziomem morza (900 — 1100 m) w znacznie bardziej umiarkowanych warunkach klimatycznych, co poza wszystkim innym wpływa na mniejszą ilość chorób i mniejsze ich nasilenie, a łącznie, najbardziej sprzyja planowo rozwijającej się akcji nasienniczo-ziemniaczanej i pozostawia innym okolicom stopniowo tylko produkcję masową ziemniaka jadalnego tych gatunków odmian, które na terenie parafijskim wytrzymały dodatkowo próbę doświadczalno-aklimatyzacyjną.

Ścisłe doświadczenia aklimatyzacyjne odmianowo-nawozowe z każdym nowym gatunkiem sadziwnika ziemniaczanego są na terenie stanu Parana przeprowa-

dzane dotychczas głównie na prywatnej stacji nasienniczej Gayerow (26 km. od Kurytyby), pozostającej pod kontrolą miarodajnych czynników stanowych. Na terenie stanu S. Paulo doświadczenia takie prowadzone są w instytucji agronomicznej w Campinas.

Jak powyższe wyjaśnienia wskazują, najważniejszym w przyszłości terenem doświadczeń w tej dziedzinie, a następnie pierwszemu i dla producenta europejskiego najważniejszej produkcji jest stan Parana. Z tego wynika konieczność odpowiedniego zainteresowania zamierzającą zcją najważniejszej tutaj i chętniej do lojalnej współpracy stacji doświadczalnej w Gayerowie. Jest ona odpowiednio do tych prac przygotowana i posiada laboratorium patologiczno-chemiczne oraz wyspecjalizowany personel fachowy. Kierownikiem doświadczalno-laboratoryjnym z ramienia Cafeira w P. Paulo jest obecnie inż. Tup (biolog-chemik) absolwent Akademii Rolniczej w Wiedniu, długoletni i znany praktyk zawodowy. Właścicielami osobiście współpracującymi w zakresie doświadczalniczym są pp. Z. i Wł. Gayerowie, z których pierwszy (senior) posiada europejskie studia uniwersyteckie rolnicze, był długoletnim kierownikiem szkół rolniczych w Czechach i Polsce (Sokolówek i Gołtyczyna), a od 25 lat pobytu w Brazylii, jako pierwszy organizator doświadczalniczo-rolniczego w Paranie, oraz wielu wystaw z tymi pracami związanych i stał konsultantem głównie w tej dziedzinie dla stanu Parana.

Pomyślną okolicznością dla dalszego rozwoju naszej współpracy w dziedzinie rolniczej z miarodajnymi czynnikami brazylijskimi, szczególnie na terenie stanu Parana, jest także i to, że gubernatorem tego stanu jest długoletni z czasu poprzedniego ustroju administracyjnego prezydent stanowy p. Manoel Ribas, zamiłowany rolnik i hodowca, ogólnie tutaj nazywany „dynamicznym interwentorem”, „magiem hodowli parafijskiej”, itp. pochlebny przydomkami. Jego niesłychanie twórczej inicjatywie, specjalnie na tym polu, postępowanie w ostatnich latach ogromnie wiele zawdzięcza.

Decyzją o definitywnym zapoczątkowaniu doświadczeń z pol-

skimi sadziwniakami i ich projektowany zakres, winny być podane i ustalane jak najszybciej (najpóźniej do września), aby dać możność danym stacjom zarezerwowania możliwego obszaru ziemi pod poletki doświadczalne itd.

W ostatnich tygodniach, w krótki bardzo czas po objęciu placówki przez nowego naszego posła i ministra pełnomocnego p. Tadeusza Skowrońskiego przy rządzie Stanów Zjednoczonych Brazylii w Rio de Janeiro, wystąpił on z inicjatywą zorganizowania wystawy polskiego sadziwniactwa ziemniaczanego i nasiennictwa polskiego w kilku najważniejszych centrach, a mianowicie: Rio de Janeiro, São Paulo, Kurytyba i Porto Alegre. Inicjatywa ta została gorąco poparta przez niezwykle życzliwie i stosunkowanego do wszelkiego tego rodzaju poczyniła brazylijskiego ministra rolnictwa p. Fernando da Costa, który w zainteresowaniu tym zagadnieniem przyrzekł najdalej idące pomocy i ułatwienia, przyjmując protektorat wystawy.

### BIEDNE RYBY!

Herr Hitler i Signor Mussolini łowili ryby razu pewnego po jednej stronie jeziora, a Mister Chamberlain po drugiej. Lecz gdy brytyjskiemu premierowi ministrów sprzyjało zwycięstwo i wyciągał jedną rybę po drugiej, wędkę dwóch dyktatorów był skrupulatnie omijane przez ryby.

— Jak ty to robisz, Neville! — krzyknął dyktatorzy z drugiej strony jeziora. — Jaka jest twoja przynęta? Zda się, że tu nieważna wcale ryba po naszej stronie.

— Ej, są one, są, tylko żadna nie śmie otworzyć gęby — odpowiedział spokojnie Chamberlain.

**LOT** 11x55 metrów, z małym domem, studnią z dobrą wodą, z drzewami owocowymi, w Mercedes, 15 minut omnibusem od placu Tiradentes — na sprzedaż. Cena 4:500\$000. Tamże na sprzedaż narzędzia stołarskie i ślusarskie. Informacje: rua Bar. Rio Branco nr. 18, od godz. 5-6 po poł.

**SZANIER** na sprzedaż, 7 kilometrów od Kurytyby, 4 akry, z potakiem. Dużo drzew owocowych i wino. Podobnie sprzedawany teren na przedmieściu Mercedes, 40x50 m. z domem drewnianym; cena 2:500\$000. Wiadomość: Rua Floriano Peixoto, 59 BAR JACO, od godz. 11-12 godz.

### Koloniszcil

### Uwaga!

Do pracy w gospodarstwie polecam Wam narzędzia mego wyrobu, znane już szeroko i wypróbowane, najlepszej jakości **Ostrza do plugów, Hamulce do wozów, filocarnie do prostej słomy**

Żądacie tych wyrobów mojej marki w Waszych sklepach. Jeśli nie otrzymacie, piszcie wprost pod adresem:

**Stanisław Szczyplor**  
ZAKŁAD MECHANICZNY  
Contenda via Guajuvira Parana

### Zaprzysiężony tłumacz publiczny

**J. GELBERT**  
Rua Pedro Ivo, 211

Tłumaczy urzędowo wszystkie języki. — Załatwia również sprawy z pola Kurytyby, w tym celu należy nadesłać dokumenty pocztą poleconą

**CASA JACOB**  
Avenida João Gualberto, 30 — Telefon 2312  
Meble, sienniki, i kołdry. Maszyny do szycia wszelkich marek  
KUPUJE i SPRZEDAJE  
**Meble i wszelkie urządzenia domowe**  
Sprzedaje na spłaty

### Naprawa maszyn do szycia

Wasza maszyna do szycia potrzebuje naprawy? — Zwróćcie się do specjalisty  
**NARCISO MORONA**  
Rua S. Francisco, 329  
Naprawia także rondle, garnki i inne statki kuchenne.

### Dr. M. Matiskei

**ADVOGADO**  
Spadki  
Pomiary sądowe  
Wypadki przy pracy  
Obrona  
**Malet**

### LEKARZE

**Dr. Aleksander Dobrowolski**  
Klinika medyczo-chirurgiczna  
Leczenie żyłaków, wrzodów, hemoroidów. Chirurgia ogólna. Syfilis, choroby weneryczne. Własne laboratorium do analizy.  
KONSULTORIUM: Praça Tiradentes, 322. Od 13 do 12 i od 3 do 6 godz.  
MIESZKANIE: rua 13 de Maio, 879; Telefon 1036.

### Dr. JANINA WATROBIANKA

CHOROBY DZIECIĘCE I KOBIECE  
— PORODY —  
KLINIKA OGÓLNA  
— WYJAZDY NA HOLONJE —  
Konsultorium i rezydencja:  
**MARECHAL MALLET**

### Dr. Józef Czaki

Choroby kobiet i klinika ogólna w czwartki w piątki od 1 do 3.  
Apteka Stelfeld ul. Com. Araujo. Zamiast w ZPOKU — rua Visc. Rio Branco, 1197 — udziela porad dla niezamożnych  
dla wczwartki od 10 do 11,30  
Członkowie Związku Polskiego i ich rodzin cena porady 5\$000

### DR. DANTE ROMANÓ

Z praktyką w szpitalach berlińskich Internista Szpitala Ewangelickiego Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgię pochwę rozrodznej jajników, urzędowo p. rozherca, nerek, żołądka, płuca, gruczołów, wątroby, i t. d.  
Konsultorium: Praça Tiradentes Nr. 564 (nad apteką Minerwa) Rezydencja: Praça Senador Corêa, 4.

### Dr. Carlos Heller

Z praktyką w szpitalach w Hamburgu, Paryżu i Wiedniu. Szef kliniki ginekologicznej i ginekologii. — Choroby piersiowe, skórne, pociowe. — Promienie ultrafioletowe.  
Konsultorium: Farmacia Avenida, av. João Pessoa, 68 — od 10 do 11,30 i 4 do 6. — Farmacia da Ordem Praça da Ordem od 9 do 10.  
Telefony: Konsultorium 875 Mieszkanie 424

### DR. M. ISAACSON

Profesor Fakul. Medycznego na Uniwersytecie Parafijskim  
Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Dżateria. Promienie ultra-fioletowe.  
Konsultorium: Praça Zacharias 622 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja: Rua, Bruno Figueira, 110 (Batel).

### UZYWANY oficjalnie w wojsku

**ELIXIR 914**  
Po kilku dniach zycia tego lekarstwa zauważyć można:  
1.) — Krew czysta, wolna po wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.  
2.) — Zniknięcie przyszczołów, egzem, wrzodów, śwędzenia, ran języczkowych etc.  
3.) — Zniknięcie zapalenia REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy.  
4.) — Zniknięcie objawów syfilisicyzmu i wszelkich niedomagani spowodowanych przez syfilis.  
5.) — Żołądek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914” nie atakuje żołądka i nie zawiera jodu. etc.  
Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew które posiada świadectwa szpitali od specjaistów oczu i chorób syfilisicyznych.  
PODWÓJNEFLASZKI zawierają 2 razy więcej płynu „ELIXIR 914” a kosztują o 20 proc. mniej, niż dwie zwykłe flaszki.

### KURS NOCNY BEZPŁATNY DLA DOROSŁYCH

Gimnazjum „Novo Atheneu” współpracując z krajową akcją mającą na celu rozpowszechnienie nauki, otwarto z dniem 13 maja bezpłatny kurs szkolny dla osób dorosłych, funkcjonujący w nocy. Zapisy codziennie. „NOVO ATHENEU” Rua Aouidabam, 278 — Telefon 378

### Dr. LUDWIK WOLSKI ADWOKAT

Prowadzi sprawy cywilne, handlowe, spadkowe i kryminalne. Pośredniczy w załatwianiu spraw w Polsce  
Rua Brigadeliro Franco, 1488. KURYTYBA.

### DENTYŚCI

### Dyplomowany Lekarz Dentysta

**J. Furmaniak SCHMITDINGEROWA**  
Leczenie zębów, plombowanie, wybijanie bez bólu, wprawianie sztucznych zębów, szerek i t. d.  
Rua Palmeira, 65 — Villa Lustoza (blisko C. do Parana) — Przyjmuje od godz. 8-12 i od 1-5 uopoi.

### DYPLOMOWANY LEKARZ DENTYSTA

**Jan Skalski**  
posiadający poletnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystryki, starannie i po najniższych cenach.  
Godziny przyjęcia: od 8 do 12 i od 13 do 18  
Rua Emiliano Perceira 676 Kurytyba — Parana

### Dyplomowany dentysta J. Campelli Filho

KONSULTORIUM: Rua Emiliano Perceira, 97 (naprzeciwko Szkoły Normalnej) PORADY od 9-11 i od 1-6

### Maria Kryńska

Dyplomowany Lekarz-dentysta  
przyjeżdża od 1 do 6 pop.  
Ul. Emano Pereira nr. 356 Telefon 1-2-5-8

### „A BRANDINA”

Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pastylek gumowych, pomadek i t. d.  
Cukierki malinowe, kokosowe, migdłowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki  
„A BRANDINA”  
Specjalność fabryki:  
Jaja cukrowe!  
**BRACIA SOBANIA**  
Rua Nunes Machado, 300-304 Kurytyba - Telephon, 1423 - Parana.

### Nauka Kroju

Praktyczny podręcznik Heleny Grzyłko z modelami i objaśnieniami. Dziel bielizny i krawiecki. — Książka bardzo użyteczna w każdym domu.  
Cena 4\$000  
Zamówienia przyjmuje „Gaz. Polska”

Poniżej ceny sprzedaje meble jedynie CASA DAVID  
Ładne meble w polskim stylu. Postawiliśmy zarządzić generalną wyprzedaż z 10 proc. i 20 proc. opustu. — Ujrzcie do znaczy uwierzyć! Przyjdźcie do CASA DAVID, zanim kupicie gdzie indziej  
Meble? — Tylko CASA DAVID  
Uważajcie, skład ma 4 drzwi. Mamy też maszyny do szycia

**CASA DAVID**  
Rua S. Francisco 322 — Telefon 1-6-7-1

**PALACE HOTEL**  
KURYTYBA  
Rua Barão do Rio Branco 62  
Telefony 989 i 990  
Caixa postal 469

70 POKOI z WODĄ ZIMNĄ I GORĄCĄ, 14 ODDZIAŁÓW z ŁAZIENKAMI PRYWATNYMI, 2 WINDY, SALON DLA RESTAURACJI, HALL I BAR

**KLASZCZKA PIERWSZORZĘDNA**

Auta na stacji do dyspozycji dla gości  
Właściciel:  
*Marcin Jaruga*

### Ważne dla przybywających na krótki czas do Kurytyby

**ALFAFARIA FABRICA DAS ROUPAS FEITAS I CASA ABC**  
Curityba — Praça Dr. Generoso Marques 286  
Rua 15 de Novembro 4

Szyjemy ubrania i sobretudy (jesionki) z własnego jak i klientów podług miary w przeciągu 8 godzin. Zamawiając z rana oddajemy wieczorem tego samego dnia ubranie gotowe pierwszorzędna robota. Wielki skład kaszmirów, birmów jak ubrań gotowych.

